Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 91 Czwartek, dnia 15-go grudnia 1927 r. Rok I

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu. Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

Wyjazd min. Zaleskiego z Wiednia

WIEDEŃ, 14.12 (PAT). Dziś o godz. 23 min. 15 odjechał do Warszawy Min. Spr. Zagranicznych Zaleski. Na dworcu pożegnał go poseł Bader wraz z członkami poselstwa.

O jednolity typ paszportów

WARSZAWA, 14.12 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obstaje przy swoim pierwotnym planie bardzo znacznego obniżenia opłat za paszporty, przy równoczesnem skasowaniu wszystkich paszportów ulgowych. To znaczy przy wprowadzeniu jednolitego typu paszportów, kosztujących za jednorazowy wyjazd np. 50 zł. Oznaczałoby to podrożenie paszportów gospodarczych, dla pukców, przemysłowców i t. d., którzy dziś korzystają z tańszych paszportów ulgowych. W tym sensie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowuje obecnie pismo do Ministerstwa Skarbu. Ministerstwo Skarbu ma zamiar w najbliższym czasie zwołać konferencję miedzyministerjalną.

Nowy statek polski

GDYNIA, 14.12 (PAT). Do Gdyni przybył statek „Tczew" zakupiony w Holandji dla Żeglugi Polskiej.

Koniec wojny cłowej z Niemcami.

Optymizm sfer niemieckich

BERLIN, 14.12 (PAT). Prasa tutejsza ogłasza dzisiaj obszerne depesze o opublikowanej przez rząd polski oficjalnej liście członków delegacji polskiej do rokowań handlowych.

„Berliner Zeitung am Mittag" donosi przy tem, że strona polska spodziewa się zawarcia traktatu handlowego w połowie stycznia. Dokonane ma być w formie uroczystego aktu końcowego, przy którym zarówno poseł niemiecki Rauscher jak i przedstawiciel polskiego ministerstwa spraw zagranicznych mają rzekomo wygłosić mowy polityczne, poruszając sprawę rozpoczęcia akcji porozumiewawczej pomiędzy Polską a Niemcami. Mowy te mają przygotować mocną platformę dla mających się zaraz potem rozpocząć rokowań polsko - niemieckich w sprawie porozumienia czysto - politycznego.

Rokowania te — jak twierdzi dziennik — *mają jakoby dotyczyć kwestyj wschodnich, których załatwienie jest głównym warunkiem uspokojenia Europy Wschodniej.*

„Berliner Tageblatt" donosi równocześnie, że delegat niemiecki do rokowań o traktat handlowy, b. minister Hermes, przybył dzisiaj do Berlina i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami sfer zainteresowanych w sprawie rokowań polsko - niemieckich. Dziennik twierdzi, że *w kołach niemieckich oczekują rozpoczęcia szczegółowych rokowań pomiędzy przedstawicielami Polski i Niemiec w styczniu i rychłego doprowadzenia tych rokowań do końca.* Pomyślny ich wynik miałby doprowadzić do daleko idącego wyjaśnienia stosunków polsko - niemieckich.

„Berliner Tageblatt" dopatruje się przytem w rozmowach ministra Stresemanna z Marszałkiem Piłsudskim i ministrem Zaleskim oznaki, że wyjaśnienie tych spraw polsko-niemieckich jest pożądane dla obu stron, przytem wyraża przekonanie, że *rozmowy genewskie były nietylko wizytami grzecznościowemi.*

Poprawa w stosunkach polsko-niemieckich jednak — zdaniem dziennika — może się dokonać tylko etapami. Przedewszystkiem zaś koniecznem jest całkowite uregulowanie kwestji mniejszościowej. Jeżeli sprawa ta zostanie omówiona w duchu pojednawczym, to wówczas okaże się prawdopodobnie możliwość całkowitego zlikwidowania różnic, istniejących pomiędzy Polską a Niemcami.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wiedniu

Owacyjne przyjęcie przez publiczność

Rozmowa Marszałka z dziennikarzem wiedeńskim

WIEDEŃ, 14.12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Dzienniki tutejsze zamieszczają obszerne sprawozdania z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wiedniu, wyrażając żal, że pobyt Marszałka był tak krótki. Wogóle można zauważyć, że Marszałek cieszy się w Wiedniu nadzwyczajną sympatją, która okazała się przy odjeździe Marszałka, kiedy tłum dziennikarzy i publiczności na widok Marszałka wyglądającego z wagonu zdjął w milczeniu kapelusze.

Ze szczególnem zadowoleniem podkreślają dzienniki, że Marszałek wyrażał się bardzo pochlebnie o rozwoju miasta Wiednia i że jest Wiedniem zachwycony.

Dziennikarz wiedeński Segałow zamieszcza w „Wiener Allgemeine Zeitung" następującą rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim:

Na pytanie dlaczego odmawia dziennikarzom wywiadów, Marszałek Piłsudski odpowiedział, że sprawy prasowe pozostawia Ministrowi Zaleskiemu, który wkrótce przybędzie do Wiednia i udzieli wyjaśnień dziennikarzom. „Ja sam nie udzieliłem w Genewie ani jednego wywiadu".

Na pytanie, dlaczego tak mało czasu poświęcił Wiedniowi, Marszałek odpowiedział:

— „Mój czas nie pozostawia mi godziny na przyjemności. W Warszawie oczekują z niepokojem na moje sprawozdanie o Genewie".

Na pytanie, czy Marszałek był już w Wiedniu, Marszałek odpowiedział:

„Bywałem w Wiedniu dosyć często, ostatnio w roku 1916. Jestem Wiedniem zachwycony".

Dziennikarz wspomniał następnie o wystawieniu „Halki" w Wiedniu, na co Marszałek wyraził swoją radość, że muzyka polska znalazła dostęp do Wiednia.

Na ostatnie pytanie, czy jest zadowolony z wyników, osiągniętych w Genewie, Marszałek odpowiedział:

— „Tak w zupełności".

Pretensje Litwy do Wilna nie są uzasadnione

Znikomo mały procent Litwinów w Wilnie

Argumenty historyczne muszą ustąpić przed stanem faktycznym

AMSTERDAM, 14.12 (PAT). Największy dziennik holenderski „Algemeen Handelsblad" w korespondencji z Wilna oświetla pretensje litewskie. Korespondent zaznacza, że już za czasów swego pobytu w Wilnie w roku 1922 był rozczarowany. Spodziewał się on bowiem znaleźć w Wilnie ludność litewską, uciskaną przez polskich zdobywców. Podczas pobytu tego przekonał się on, że *element litewski w Wilnie jest znikomo mały.* „Algemeen Handelsblad" podkreśla, że argumenty historyczne posiadać mogą pewną wartość dla patrjotów litewskich, nie posiada jednak faktycznej wartości dla stojących na uboczu. Ziemia na Wileńszczyźnie znajduje się w rękach polskich i na Litwie Kowieńskiej ziemia była w rękach polskich, lecz została znacjonalizowana bez odszkodowania. O ludności żydowskiej na Wileńszczyźnie korespondent pisze, że wobec zaprzestania przez rząd obecny systemu antysemickiego — w interesie ludności żydowskiej leży pozostanie Wilna przy Polsce. Ludność żydowska nie chce słyszeć o oddaniu Litwie Wilna.

Interes przedewszystkiem

BERLIN, 14.12 (PAT). Specjalny korespondent „Berliner Tageblattu" p. Kloetzel zamieszcza dziś obszerny artykuł o Wilnie p. t. „Miasto trzech narodów". W korespondencji tej twierdzi on, że Wilno posiada tradycję litewską, nową tradycję polską oraz trzecie oblicze żydowskie. Opisuje on następnie Matkę Boską Ostrobramską, uważając ją za najbardziej charakterystyczną świętość Wilna. Miarodajne dla zainteresowań gospodarczych sfery żydowskie sceptyczne zajmują stanowisko wobec trosk politycznych o Wilno ze strony Polski czy Litwy i domagają się od Ligi Narodów tylko jednego: **rozkazania Waldemarasowi, aby pozwolił na spław drzewa po Niemnie.**

Bunt komunistów chińskich zgnieciony

Kanton w rękach wojsk narodowych. Udział agentów moskiewskich

LONDYN, 14.12. (Tel wł. „Hasła Łódzkiego"). Chińska rewolucja w Kantonie poczyniła dalsze postępy. Rewolucjoniści utworzyli czerwoną armję włościańską i rozpoczęli mordowanie bogatszych obywateli. Rząd bolszewicki urzęduje w konsulacie sowieckim. W generalnym sztabie czerwonej armji znajduje się 4-ch bolszewików sowieckich, m. in. dawniejszy sekretarz osławionego Borodina, zajmujący stanowisko ministra wojny.

Amerykański statek wojenny „Sacramento" wysadził artylerję i marynarkę na europejskiem przedmieściu Szameen. Amerykańscy marynarze ratują europejczyków w chińskiej części Kantonu.

W Szanghaju wybuchnął strajk robotników portowych. Na północy prowincji Hupeh wybuchła tebe rewolucja o charakterze komunistycznym. W mieście Lao-Ho-Kau garnizon wojska podniósł rokosz komunistyczny.

SZANGHAJ, 14.12 (PAT). Przeciwrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zaciętych walkach padło po obu stronach 3000 zabitych i rannych.

HONG-KONG, 14.12 (PAT). W następstwie porażki komunistów w Kantonie, nastąpiło tam całkowite uspokojenie. Parowce, znajdujące się na wybrzeżu, uważać można za ocalone. Jak obliczają, liczba zabitych i rannych w ostatnich walkach dochodzi do 4000 ludzi.

PARYŻ, 14.12 (PAT). „Petit Parisien" donosi z Londynu, iż do Kantonu przybył parowiec japoński, na pokładzie którego znajdowało się 1500 komunistów. Komendant **Kantonu zagroził zatopieniem parowca, jeśliby chociaż jeden komunista został wypuszczony na ląd.**

Robotnicy norwescy przeciw komunistom

OSLO, 14.12 (PAT). Na konkresie norweskich robotniczych związków zawodowych uchwalono 152 głosami przeciwko 54 rezolucję, wypowiadającą się za zerwaniem jednej międzynarodówki. Kongres postanowił trzymać się z daleka od międzynarodówki moskiewskiej i amsterdamskiej i upoważnił komitet wykonawczy kongresu do nawiązania układów z nowemi organizacjami robotniczemi innych krajów, nie wyłączając Rosji.

Reforma systemu podatkowego w Polsce

W doniosłej i aktualnej sprawie reformy systemu podatkowego, zwróciliśmy się do szeregu wybitnych znawców tej sprawy. Poniżej zamieszczamy uwagi prof. Jerzego Michalskiego, b. ministra skarbu.

I. W obecnej chwili porządkowania budżetu, waluty, pieniądza i gospodarki przedsiębiorstw państwowych, porządkowania widocznego dla swoich i obcych — sprawa systemu podatkowego wybija się tak dalece na czoło tych spraw, które wymagają bezzwłocznej i radykalnej zmiany, że zagranica, udzielając nam kredytu w wysokości nominalnej 72 miljony dolarów St. Zjedn., zażądała słusznie, na co znów słusznie rząd nasz się zgodził, w warunkach pożyczki, objęcych częściowo w tak zwanym planie stabilizacyjnym (ogłoszonym w numerze 88/1927 Dziennika Ustaw), „aby rząd polski **bezzwłocznie** przygotował plan reformy systemu podatkowego i przedsięwziął kroki niezbędne dla wprowadzenia go w życie, po zaciągnięciu opinji specjalnie utworzonego Komitetu". Umiarkowane i o dobro Państwa dbałe stronnictwa polityczne domagały się już dawno w Sejmie i Senacie, tej reformy, o czem świadczą sprawozdania komisyj budżetowych Sejmu i Senatu. Misja prof. E. W. Kemmerera (tom I pol. przekładu, str. 87) podniosła zaś trafnie w swem sprawozdaniu, że „błędy w rozkładzie ciężaru podatkowego w Polsce stają się z biegiem czasu coraz bardziej widoczne, a istniejące niesprawiedliwości działają coraz bardziej we wzmożonym stopniu".

II. Polski system podatkowy w znaczeniu obszerniejszem składa się z następujących głównych części: 1) podatki bezpośrednie, 2) podatki pośrednie, 3) cła, 4) opłaty stemplowe i pokrewne im daniny, 5) monopole skarbowe.

Podczas gdy podatki pośrednie, opłaty stemplowe i pokrewne im daniny, oraz monopole skarbowe są już u nas dotychczas **jednolicie** i naogół (z wyjątkiem może monopolu spirytusowego i administracyjnej strony salin i podatkach bezpośrednich, tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych, niestety nie można tego powiedzieć. Polska nie ma dotychczas **polskiej ustawy cłowej** i posługuje się zlepkiem przepisów celnych dawnych państw zaborczych, od czasu do czasu uzupełnianych i zmienianych przez rząd polski, podczas gdy w dziedzinie **podatków bezpośrednich** obowiązują u nas ustawy częścią z ery inflacyjnej, częścią zaś z ery nieudałej pierwszej reformy walutowej r. 1924, którą słusznie i dobrze zreformowały, mem zdaniem, dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 października i z dn. 5 listopada 1927 roku (Poz. 789, 790 i 855 Dziennika Ustaw).

W ten sposób „reforma systemu podatkowego", zapowiedziana w t. zw. planie stabilizacyjnym, obejmie zapewne te dwa działy, t. j. podatki bezpośrednie i cła.

III. Wykazawszy w ten sposób konieczność zmiany obecnego systemu podatkowego (ustęp I) i określiwszy bliżej zakres względnie jej przedmiot (ustęp II), wypada z kolei rzeczy w najogólniejszym zarysie nakreślić jeszcze przyczyny obecnego zła i wytknąć główne linje reformy, aby obraz był pełny.

Doniośléjsze o wiele gospodarczo i finansowo od ceł są oczywiście podatki bezpośrednie. Główna ich charakterystyka polega na tem, że obecny nasz system w tym przedmiocie podobny jest do trójkąta o małej, wąskiej podstawie, zaś o wysokości niezwykle znacznej. Znaczy to, że w odróżnieniu od wszystkich innych państw mamy niezwykle nikłą ilość płatników, zaś ciężar tych, którzy te podatki płacą, jest stosunkowo niezwykle wielki. Przykładowo wymienię, iż jak to wynika z urzędowych badań, podatek dochodowy opłacało **zaborcom**, np. w powiecie Kartuzy (Pomorze) — 3.631 osób, zaś w Polsce — polskiemu skarbowi w r. 1924 — 312 (trzysta dwanaście) osób; w mieście Poznaniu wynosiła w r. 1923 ilość płatników podatku dochodowego — 26.471, zaś w r. 1924 — 6.159 i t. d. Albo immunitet niepłacenia podatku dochodowego przez rolników, posiadających do 15 ha gruntu użytkowego, a który jest unikatem w całym świecie cywilizowanym! W dziedzinie znowu podatku gruntowego mamy progresję i degresję, również nieznaną nigdzie na świecie. Jak referent preliminarza budżetu Ministrstwa Skarbu w Sejmowej Komisji Budżetowej w latach 1924—1925 i 1926, stwierdzałem na przykładach, że gospodarstwa rolne, średnie i większe w Małopolsce i w Królestwie jednakiego obszaru, urodazju, uprawy płacą podatki gruntowe w stosunku jak 2,5:1, 3:1, ba, nawet 5:1, co jest faktem nigdzie gdzieindziej poza Polską nie napotykanym.

Opłaty drogowe mamy dziś nieuregulowane ani co do podstawy ich wybierania, ani ich wysokości, co jest wprost niezgodne już z ideą państwa praworządnego.

Podatek obrotowy w olbrzymiej wysokości 2 i pół proc. **każdego** obrotu utrudnia konkurencję z zagranicą i podraża koszt utrzymania i koszty produkcji.

Jednorazowy podatek majątkowy unormowany na oślep, bez żadnych statystycznych danych, jest cierniem życia gospodarczego, utrudnia obrót nieruchomości i podważa pojęcie wartości majątku, oraz niesłychanie utrudnia kredyt długoterminowy.

To wszystko musi się skończyć. Partyjnopolityczne ślady klasowych przywilejów i nienawiści, którymi przepojony jest nasz system podatków bezpośrednich, musi zatrzeć reforma tego systemu, oparta na nowoczesnych fundamentach nauki i życia, t. j. na zasadzie powszechności podatku, sprawiedliwości, uwzględnienia zdolności płatniczej ludności i takiego sposobu wymiaru i poboru, aby każdy z obywateli wiedział, ile i kiedy i dlaczego pomagał płacić podatki, aby płacił równomiernie do współobywateli i aby płacił podatek w czasie dogodnym dla siebie.

Polska jest jedynym krajem, który nie ma dotąd ustawy cłowej, t. j. kodeksu formalnego i materjalnego prawa cłowego. Jakie to pociąga za sobą następstwa ujemne — tłumaczyć nie potrzeba.

Kończę uwagą, że każdy, kto przyczynia się w swoim zakresie do rozumnej reformy obecnego systemu podatkowego — zasługuje się dobrze wobec swego państwa i swoich współobywateli.

Jerzy Michalski.

Z życia kolonji polskiej w Brazylji

Za życzliwość dla naszych wychodźców

Prezydunt Stanu Rio Grande udekorowany został orderem „Polonia Restituta"

RIO DE JANEIRO, 14.12 (PAT). Poseł Rzeczypospolitej Grabowski i konsul Miszke podczas urzędowej wizyty w kolonji polskiej w Rio Grande złożyli wizytę prezydentowi i rządowi tego stanu. Przy tej sposobności odbyło się przy udziale przedstawicieli rządu, armji, kościoła, korpusu dyplomatycznego, władz municypalnych i przedstawicieli kolonji polskiej uroczyste wręczenie prezydentowi Stanu orderu „Polonia Restituta". Prezydent p. Borges Medairos, dziękując gorąco za odznaczenie, podkreślił zasługi żywiołu polskiego w Brazylji, jego pracowitość i lojalność. W odpowiedzi poseł Grabowski podziękował prezydentowi **za wielką życzliwość rządu Rio Grande wobec kolonji polskiej.** Przemówienia zakończono toastem na cześć Brazylji i Polski oraz ich prezydentów.

Ostatnia stawka...

Bolszewicy przygotowują się do aktywnego wystąpienia przeciw „wrogom imperjalistycznym"

Wódz komunizmu rosyjskiego zapowiada

specjalny atak na Polskę

MOSKWA, 14.12 (PAT). W siedmiogodzinnem przemówieniu o roli delegatów rosyjskiej partji komunistyczn. w Kominternie, Bucharin zastanawiał się między in. nad kwestją taktyki przedwyborczej, jaką z punktu widzenia obrony Związku Sowieckiego partje komunistyczne Polski, Anglji, Francji i Niemiec mają obrać w czasie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Dla Bucharina jest rzeczą pewną, że wszędzie kompanja wyborcza będzie się toczyła około kwestji stosunku do Rosji sowieckiej. Mówca oznajmia, że Komintern obrał dla swego przyszłego programu polityki zagranicznej nie pokój a obronę Z. S. S. R., nie defetyzm i nie pacyfizm, **lecz przechodzenie na stronę czerwonej armji celem wzięcia aktywnego udziału w walce Rosji z jej imperjalistycznemi wrogami.** W tym duchu, powiada Bucharin, Komintern opracował dokładne instrukcje dla poszczególnych sekcyj komunistycznych, ponieważ akcja ta, będąca w toku, napotyka na opór ze strony socjalistów. Główne zadanie w nadchodzącej fazie będzie przeto musiało polegać na bezwzględnej walce z socjal-demokracją pod hasłem: „Wspólność frontu komunistów z masami robotniczemi, zorganizowanemi w szeregach partyj socjalistycznych". Zdaniem referenta bowiem sympatje dla Rosji wśród robotników wszystkich krajów są wielkie, podczas gdy kierownictwa socjalistyczne teroretycznie i praktycznie związane są z regimem kapitalistycznym, co jednoznaczne jest z frontem przeciwsowieckim. Ażeby skutecznie walczyć z socjalistami, należy **zaatakować ich główną fortecę, to znaczy związki zawodowe.** W tym celu Profintern musi czemprędzej zmobilizować swe siły, **specjalnie w Polsce.** Nie należy się zwracać z hasłem wspólnego frontu do kierownictwa P. P. S., przesiąkniętego niegodziwą, jak się wyraża Bucharin, piłsudczyzną. Bucharin wkońcu radzi wyzyskać pomyślną atmosferę, jaką stworzył około Rosji niedawny kongres przyjaciół Z. S. S. R. oraz genewski program rozbrojeniowy Litwinowa.

W sercu Europy powstanie nowa placówka propagandy bolszewickiej

Obserwator sow. przy Lidze Narodów

BERLIN, 14.12 (PAT). Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau" donosi za „Neue Zürcher Zeitung" z Genewy, że w czasie narad ostatnich, odbywała się tam wymiana zdań co do warunków, na jakich mógłby być dopuszczony stały obserwator sowiecki przy Lidze Narodów. Stworzenie stanowiska stałego rosyjskiego delegata przy sekretarjacie Ligi Narodów nie było dotychczas możliwe z tego powodu, iż między Sowietami a Szwajcarją nie istnieją stosunki dyplomatyczne. Dziennik wymienia przedstawiciela sowieckiej delegacji agencji telegraficznej Tassa, p. Rajewskiego, jako przyszłego obserwatora sowieckiego.

Sądy Pracy w Polsce

W związku z powołaniem do życia w najbliższym czasie tak zwanych Sądów Pracy, zwróciliśmy się do kompetentnych czynników, które nam w tej sprawie udzieliły następujących informacyj.

Zadaniem Sądów Pracy jest rozstrzyganie spraw spornych cywilnych, wynikających z przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy.

W sprawach karnych orzekać ma jednoosobowo sędzia przewodniczący, bez udziału ławników.

Przewodniczący sędzia pracy i ich zastępcy mają być mianowani przez ministra sprawiedliwości po porozumieniu się z ministrem pracy i opieki społecznej, z pośród sędziów państwowych.

Ławników sądów pracy powoływać ma w równej liczbie z każdej z dwuch grup na okres dwuletni minister pracy i opieki społecznej po porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości na podstawie list kandydatów przedstawionych przez izby przemysłowo - handlowe, lub stowarzyszenia zawodowe pracodawców i stowarzyszenia zawodowe pracowników oraz zarządy przedsiębiorstw instytucyj państwowych i samorządowych.

W sprawach cywilnych w sądach pracy przy rozpatrywaniu spraw robotników, ławnikiem z grupy pracowników ma być przedstawiciel organizacji zawodowej robotników, a przy rozpatrywaniu spraw pracowników umysłowych — przedstawiciel organizacji zawodowej pracowników umysłowych.

Strony będą mogły być zastępowane przed sądem pracy, między innemi przez wyznaczonych przez stowarzyszenia zawodowe pełnomocników. W sprawach zaś cywilnych o kwoty przekraczające trzysta złotych, oraz w sprawach karnych strony będą mogły być zastępowane przez adwokatów.

Sądy Pracy będą miały poza tem prawo wydawania tytułów wykonawczych i egzekucyjnych, oraz wszelkie uprawnienia w zakresie wykonywania wyroków — przysługujące sadom zwyczajnym.

(iks)

Członkowie państwowej komisji wyborczej

WARSZAWA, 14.12 (PAT). Zgodnie z kalendarzem wyborczym, ogłoszonym jako załącznik do zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia r. b. o wyborach do Sejmu i Senatu, w dniu dzisiejszym 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawiło generalnemu komisarzowi wyborczemu 8-iu członków państwowej komisji wyborczej i tyluż zastępców.

Przedstawieni zostali jako członkowie: adw. Mirosław Sawicki (ZLN), adw. Stefan Urbanowicz (PSL Piast), b. poseł Pużak Kazimierz (PPS), b. wicemnister adw. Kuczyński J. (Ch. D.), b. poseł adw. Hartglas Maksymiljan (koło żydowskie), b. poseł Wrona Stanisław (stronnictwo chłopskie), b. poseł Bagiński Kazimierz (Wyzwolenie), b. poseł ks. Wyrzykowski (Ch. N.). Jako zastępcy: b. senator adw. Bielawski Bolesław (ZLN), b. poseł Osiecki Stanisław (Piast), b. poseł adw. dr. Liberman Herman (PPS), adw. Janczewski Stanisław (Ch. D.), radny miasta Warszawy Trockenheim (koło żydowskie), adwokat Rykowski Wiesław (stronnictwo chłopskie), adw. Szumański Wacław (Wyzwolenie) i adw. Szadurski (Ch. N.).

16-ta Loterja Państwowa

2-ga klasa — 2-gi dzień.

Główniejsze wygrane:

30,000 zł. nr. 95441.
15,000 zł. nr. 17234.
1,000 zł. n-ry 10099 33550.
500 zł. n-ry 52739 120261.
300 zł. n-ry 56688 94725 99161.
250 zł. n-ry 34754 97688 102112.
200 zł. n-ry 24374 48467 49471 54258 65420 65690 70697 81091 87062 90662 96476 104377 105364 108140 114576.
175 zł. n-ry 6052 6494 7250 7648 7793 11219 19615 22011 24061 38177 38194 43524 45075 52944 55187 60158 61960 65189 69420 71238 76951 79332 80785 81716 88781 92186 92830 92955 95508 96320 97302 99060 99489 99737 100645 101087 104306 105374 107427 109517 110249 115880 117559 124592 125447 125724 128229 128243 128439.

Różne wiadomości

Polepszenie się kursu pożyczki polskiej w Ameryce. Pomyślne załatwienie zatargu polsko - litewskiego w Genewie odbiło się dodatnio na kursie polskiej 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej. Ostatnio kurs ultimo wynosił 91¾. Jest to już niemal pełny poziom kursu emisyjnego.

Nowe prawo o dowodach osobistych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o dowodach osobistych. Nowe rozporządzenie nie przewiduje wprowadzenia w Polsce przymusu paszportowego, obowiązywać będzie natomiast przymus meldunkowy. Nowa ustawa ustali ostatecznie formę dowodów osobistych i określi podstawę ich.

Dla wdów i sierot po pisarzach polskich. Z inicjatywy magistratu warszawskiego ma być utworzony przy Związku miast fundusz dla wdów i sierot po umarłych pisarzach polskich. Jako swój udział w tym funduszu magistrat warszawski deklaruje 20,000 zł.

Wymordowanie całej rodziny. We wsi Broniki, pow. Klewań, zdarzył się w nocy na 8 bm. wypadek masowego, bestjalskiego mordu całej rodziny Jaremczuków.

Moralny sprawca tego ohydnego morderstwa, chcąc przyjść w posiadanie majątku po swym zmarłym ojcu wynajął za pewną, niewielką ilość rubli dwóch młodych parobków w osobach Waszaja i Kozłowskiego, którzy wtargnęli nocą do mieszkania Jaremczuków i zarąbali siekierami macochę Jaremczuka, Katarzynę, jej 9-letnią córkę Anastazję i 12-letniego syna Mikołaja.

Moralny sprawca mordu, aby uchylić od siebie wszelkie podejrzenie, w czasie, gdy wynajęci przez niego zbrodniarze mieli mordować, wyjechał z domu. Dzięki jednak energicznemu i natychmiastowemu śledztwu policji rówieńskiej — zdołano w przeciągu dwóch dni wszystkich sprawców zdemaskować i po udowodnieniu im winy — osadzić w więzieniu. Staną oni przed sądem doraźnym.

Amerykańska pani Rasputin. Konflikt między gubernatorem Stanu Oklohama John stonem a parlamentem, o którym wczoraj donosiliśmy, wywołał w całej Ameryce olbrzymie podniecenie. W parlamencie wniesiono interpelację, stwierdzającą, że osobista sekretarka gubernatora Harmonds, zwana popularnie panią Rasputin, wywiera na swego szefa wpływ wprost demoniczny. Jest ona faktycznym gubernatorem i sprawuje rządy, gubernator natomiast poświęca się na ukom nadzmysłowym, w których wielką rolę odgrywa alchemja i czarodziejstwo.

Walka Antychrysta z religją katolicką. W cudami słynącej katedrze meksykańskiej w Guadelupie udaremniono djabelski zamach. Przed ołtarzem Matki Boskiej nieznani sprawcy ustawili wydrążoną świecę, napełnioną dynamitem. Służba kościelna na chwilę przed zapaleniem świecy dostrzegła zamianę. W Katedrze znajdowało się podówczas kilkaset wiernych.

Hołd Francuzów dla bohaterskiego króla Belgów. W nadchodzącą niedzielę król Albert belgijski przyjmie w pałacu Lacken delegację francuską, która złoży mu w dowód uwielbienia szpadę ze złotą rękojeścią. Delegacji przewodniczyć będzie marszałek Foch, który też doręczy szpadę.

Przepowiednie pani de Thebes na r. 1928. Na seansie w jednym ze spirytystycznych kółek paryskich zjawił się duch słynnej swego czasu wróżki p. de Thebes, którą zapytano o przepowiednie na rok 1928.

Duch przepowiedział, że Poincare na wiosnę w roku 1928 zostanie obalony, a po pewnym czasie zostanie mu ponownie powierzoną misja tworzenia gabinetu, dalej zmarła wróżka oświadczyła, że w czerwcu 1928 r. francuski lotnik przeleci Ocean Atlantycki z Paryża do Nowego Jorku.

Dalej duch p. Thebes dodał otuchy obecnym, zapewniając, że rok 1928 będzie nagół szczęśliwym.

Dwóch słynnych mężczyzn umrze w roku przyszłym, kryzys gospodarczy będzie złagodzony, a pokój w Europie wzmocni się, gospodarcze położenie Francji poprawi się, a podatki zostaną obniżone.

Oby, oby!..

Fałszywe żetony Czerwonego Krzyża

WARSZAWA, 14.12 (Tel. wł. H. Łódzkiego). Policja ujęła szajkę oszustów, zamierzających zorganizować wielką kwestę uliczną „na rzecz" Czerwonego Krzyża. W mieszkaniu jednego z nich znaleziono kilkadziesiąt sztuk zręcznie podrobionych żetonów Czerwonego Krzyża oraz Polskiej Macierzy Szkolnej. Dobrana kompanja siedzi pod kluczem.

Zabiegi Litwinowa spaliły na panewce

Chamberlain nie dowierza Sowietom. Odrzucił on propozycję Litwinowa. Zabiegi Litwinowa i upokorzenie. Chamberlain długi czas sprzeciwiał się przyjęciu Litwinowa Ustąpił on na skutek polecenia z Londynu.

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego")

Genewa, w grudniu.

W dzisiejszej korespondencji pragnę rzucić pewne światło na działalność delegacji sowieckiej w Genewie. Wiadomo przecież, że delegacja sowiecka opuściła Genewę tuż przed zebraniem Ligi w sprawie nieporozumienia polsko - litewskiego. Wyjechali oni wszyscy za wyjątkiem Litwinowa, który został na jeden dzień, a z czego niezbyt była rada policja genewska. Musiała bowiem w dalszym ciągu spełniać ciężki w Szwajcarji obowiązek pilnowania bolszewika, aby nie przytrafiło mu się co złego.

Litwinow zostając w Genewie brał udział niejako w posiedzeniu Ligi w sprawie polsko litewskiej, pomimo, iż nie był obecny na posiedzeniu. Biegał on za to do Waldemarasa, to znowu do Stresemanna, aż wreszcie wyjednał przyjęcie u Chamberlaina. Poczem rozmawiał z Zaleskim i Briandem.

* * *

Przyjęcie u Chamberlaina drogo kosztowało Litwinowa, gdyż Chamberlain ani słuchać nie chciał o spotkaniu z bolszewickim przedstawicielem. I oto ten groźny „władca" Moskwy, latał w Genewie jak żak i skamlał, zabiegał i prosił, aby Chamberlain go przyjął. Chamberlain zaś był stanowczy pomimo próśb samego Stresemanna, a wreszcie i Brianda. Ustąpił, ale pod warunkiem, że Londyn przyśle odpowiednie polecenie. Otrzymał je Chamberlain w chwili, gdy Litwinow był już spakowany, i gotów do odjazdu. Londyn przysłał jednak warunek, że Litwinow musi sam się zgłosić i sam poprosić o widzenie. Nie namyślał się też długo przedstawiciel bolszewicki i złożył odpowiednie podanie na piśmie do ministra spraw zagranicznych Wielko Brytanji.

O godzinie 2.20 po południu przyjął Chamberlain Litwinowa. Rozmowa trwała blisko godzinę i Litwinow w tym czasie przedłożył Chamberlainowi szereg przyrzeczeń. Prosił, by Anglja podjęła ponownie stosunek dyplomatyczny z Bolszewją. Litwinow przysięgał, że Rosja nie myśli o wojnie z Polską, że nie ma zamiaru godzić w suwerenność państw bałkańskich i, gotowa jest każdej chwili odstąpić od walki podjętej na terenie Chin, Persji itd., byleby Anglja zaczęła rozmawiać z Sowietami.

* * *

Chamberlain po wysłuchaniu długiej tyrady przedstawiciela sowieckiego, postawił pytanie:

„Czy może Litwinow w imieniu swego rządu złożyć przyrzeczenie, że rząd sowiecki nie będzie prowadził gry podobnej, która już raz była powodem zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Rosją? Mało — czy może jednocześnie dać gwarancje zabezpieczające dotrzymanie przyrzeczenia?"

Litwinow dał pełną wykrętów odpowiedź. W pierwszej chwili przyznał, że gwarancje takie w imieniu rządu sowieckiego może dać, ale nie może gwarantować za działalność głównego komitetu partji komunistycznej, nad którym rząd bolszewicki nie ma żadnej władzy. Komitet ten porozumiewa się sam z partjami komunistycznemi innych krajów, i nie pyta się w tych sprawach rządu.

Co do gwarancji dotrzymania słowa przez rząd bolszewicki, to Litwinow nie mógł dać innej jak podpis rządu na odpowiednim traktacie.

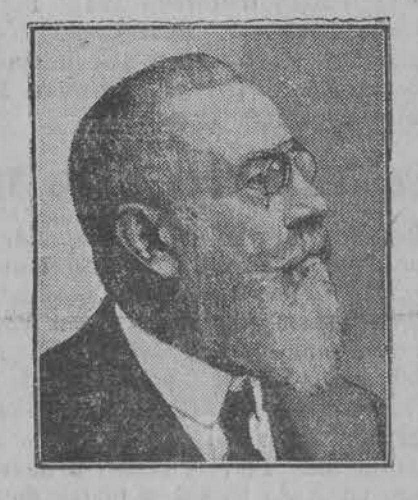
Dane te były więc tak wykrętne i licujące dosadnie politykę bolszewicką, że Chamberlain nie namyślając się, odpowiedział odmownie:

„Wobec tego próżne nasze rozmowy, gdyż nic z tego nie będzie".

Na tem skończyła się konferencja i Litwinow wyszedł z rzadką miną. Postawił przecież dużo na kartę; obiecywał nawet zwrot długów carskich itp., ale Anglja dzisiaj jest ostrożna i odrzuciła przez p. Chamberlaina nowe propozycje bolszewickie.

C. K.

Nowy prezydent dyrektorjatu krajowego w Kłajpedzie



Kupiec-grosista KADGIEHN

zamianowany został przez gubernatora obszaru kłajpedskiego prezydentem dyrektorjatu krajowego. Niebliczalna polityka Waldemarasa wywołała również i w Kłajpedzie przesilenie, które tak samo skończyło się porażką „pana na Kownie", jak i jego karkołomna polityka w stosunku do Polski.

Trick fałszerzy 20-złotówek

Ostrzeżenie Banku Polskiego

WARSZAWA, 14.12 (PAT). Bank Polski zawiadamia, że pojawiają się w obiegu bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejsce odciętego niezadrukowanego brzegu ze znakiem wodnym doklejony skrawek białego zwyczajnego papieru, odpowiednio przetłuszczonego, celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niezadrukowane brzegi ze znakiem wodnym i doklejają je następnie do falsyfikatów, ażeby im nadać cechę autentyczności. Ponieważ margines ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część biletu, przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

Farbowane lisy bolszewickie w Genewie

Tłomaczenia bolszewików o strojach ich połowic. Perły mają być imitacją. Futra z farbowanych królików. Istotny stan rzeczy.

(Korespondencja wł. „Hasła Łódzkiego").

Genewa, w grudniu.

Delegaci sowieccy, przybyli do Genewy na międzynarodową konferencję rozbrojenia wpadli, uznali za niezbędne sprostować wobec korespondenta berlińskiego „Vorwaerts'u" niektóre wieści, rozsiewane o nich, a mogące **zbrukać** niepokalaną bolszewickość ich imienia. Wyjaśnili oni mianowicie temu dziennikarzowi, że: 1) wspaniałe **naszyjniki pereł** ich żon, wzbudzające powszechny podziw, **są tanią imitacją**, nabytą przejazdem w Berlinie; 2) kosztowne **futra** tychże pań pochodzą w prostej linji od najordynarniejszych **królików**, umiejętnie wyczarowanych przez kuśnierzy paryskich; 3) eleganckie **fraki** na obiedzie u hr. Bernsdorffa naśladowały przepisane protokółem dyplomatycznym obowiązujące stroje wizytowe.

Delegaci sowieccy nie nadmienili o tem, że **tandetyzm „ersatzem"** jest również i ta **oliwna gałązka pokoju,** którą z tak uroczystą pompą zaprodukowali Lidze Narodów. Wbrew ich nadziejom o wiele szybciej zdano sobie w Genewie sprawę z istotnej wartości pacyfizmu, głoszonego ustami panów Litwinowa, Łunaczarskiego et consortes, niżeli z podrzędnej autentyczności futer oraz pereł, ponoszonych przez ich połowice. **Na farbowanych lisach poznano się łatwiej, aniżeli na farbowanych królikach...**

* * *

Praktyczne rozwiązanie kwestji pokoju powszechnego, a właściwie, rzeczywiste jego utrwalenie możliwe jest do osiągnięcia w tym jedynie wypadku, jeśli, w pierwszej mierze, zagwarantowane będzie należycie bezpieczeństwo poszczególnych krajów. Rozbrojenie powszechne poprzedzone koniecznie być musi zawarciem paktów o wzajemnej nieagresji — tak brzmi zasadniczy w tej dziedzinie postulat najpoważniejszych polityków europejskich. Sowiety zaś niejednokrotnie już **złożyły** przekonywujące dowody absolutnie **wrogiego stosunku** swojego do wszelkiej zbiorowej pracy w łonie Ligi Narodów, a zwłaszcza, jeśli może stąd wyniknąć dla nich obowiązek lojalnego podporządkowania się sądom rozjemczym, przewidzianym w statucie Genewskim. Z drugiej jednak strony **nie było sposobu wymówić się** od wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej. Ustała już nawet wojna dyplomatyczna, wiedziona ze Szwajcarją na tle zabójstwa Worowskiego, a będąca wygodnym pretekstem do bojkotowania Ligi Narodów. Należało więc wybrać taki w myśl przysłowia: **i wilk syty, i owca cała.**

* * *

Bolszewicy postanowili przelicytować w zakresie pacyfizmu wszystkie inne rządy i złożyć przeto taki projekt, który, zawierając ad absurdum konkretne zamierzenia dotychczasowe, tego zagadnienia dotyczące, świadczyłby przed światem całym o bezprzykładzie pokojowych dążnościach Moskwy. Jakżeż wtedy łatwo zrzucić odpowiedzialność za finanse konferencji na barki kapitalistyczno-burżuazyjnych państw i oskarżyć je przed demokratycznem forum Europy o systematyczne unikanie jedynie słusznych, to jest, radykalnych posunięć na polu rozbrojenia! Nie bacząc na demagogiczne zalety tej bardzo przebiegłej taktyki, jest już dziś oczywistem dla każdego sumiennego obserwatora, że **chybiła** najzupełniej celu i przyniosła sowieckiej delegacji **sromotną porażkę.** O tak pożądanej bowiem dla Moskwy dyskusji obszerniejszej nad owym sławetnym memorjałem, nie było ani przez chwilę mowy; nawet przedstawiciel Niemiec, hr. Bernsdorff, radził jaknajśpieszniejsze jego odłożenie ad acta. — Wystąpienie panów Litwinowa, oraz Łunaczarskiego sprowadzone zostało do **porządku epizodu!** A przecież demokratycznego obozu nie zawahali się wytłumaczyć miljonowym rzeszom czytelników europejskich na czem polega i dokąd zmierza polityka „rozbrojeniowa". (?!) bolszewików. Doskonałych argumentów mieli aż nadto — dostarczyły ich: **oficjalna prasa sowiecka, publiczne mowy dygnitarzy,** a przedewszystkiem zachowanie się rządu moskiewskiego w różnych konfliktach międzynarodowych — politycznych, ekonomicznych i socjalnych — wyniku ich ostatnimi czasy.

Pan Litwinow oświadczył na wyjezdnem z Genewy dziennikarzom zagranicznym, że jest zadowolony z wyników swojego pobytu. Skromność jest niesłychanie rzadką cnotą wśród bolszewickich mężów stanu...

KRONIKA

Czwartek, 15 grudnia, Walerjana i Irenjusza.
Piątek, 16 grudnia, Euzebjusza.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Wyzwolenie".
Teatr Kameralny — Fura słomy.
Teatr Popularny — Chłopi.

KINA:

Apollo — Prawo pierwszej nocy.
Casino — Mandaryn Wu.
Corso — Bunt krwi i żelaza.
Czary — Szatański wyścig.
Dom Ludowy — Robin Hood.
Grand-Kino — Demon cyrku.
Imperjal — Tancerka z Sevilli.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong".
Mimoza — Miłość apaszki.
Odeon — Wyspa straceńców.
Oświatowy — Dekabryści.
Resursa — Żywa maska.
Splendid — Dwanaście djamentów.
Spółdzielnia Państwowa — Szansonistki.

Savoy — Od godz. 11 wieczór występy artystyczne.

Z życia rzemieślniczego

WALNE ZEBRANIE KUCHMISTRZÓW.

W dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbędzie się walne zebranie Cechu Kuchmistrzów. Ponieważ omawiane będą nadzwyczaj ważne sprawy, o liczne i punktualne przybycie uprasza Prezydjum.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 15-go grudnia, dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46). W Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (r)

Rejestracja rocznika 1907

Biuro Wojskowo - Policyjne Magistratu miasta Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek dnia 15-go b. m. powinni stawić się do spisu poborowych wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w m. Łodzi w obrębie 12 komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery od N do Z i zamieszkali w obrębie 13 komisarjatu Pol. Państw. o nazwiskach na litery od A do K, zaś w piątek dnia 16 b. m. zamieszkali w obrębie tegoż komisarjatu P. P. o naziwskach na litery od L. do Z.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywnej do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Piekarze w komisjach sanitarnych

W dniu wczorajszym zgłosiła się do wice prezydenta Rapalskiego delegacja majstrów piekarskich w osobach pp.: Kopczyńskiego, Poznańskiego, która przedłożyła mu memorjał w sprawie powołania przedstawicieli właścicieli piekarń do miejskich komisyj sanitarnych i budowlanych. Posiadanie przedstawicieli swych w tych komisjach uważają piekarze za rzecz szczególnej dla nich wagi ze względu na odbywające się ostatnio lustracje piekarń, których wynikiem w wielu wypadkach jest zupełne ich zamknięcie. Niezbędna przeto jest obecność na miejscu przedstawicieli piekarzy, a to w celu udziela nia odpowiednich wyjaśnień komisjom. W odpowiedzi p. wiceprezydent Rapalski oświadczył, że przyznaje słuszność wywodom delegacji przy wydziale przedsiębiorstw miejskich, celem zaopinjowania i załatwienia sprawy powołania przedstawicieli właścicieli piekarń do komisyj budowlanych i sanitarnych. p.

Widowisko zespołu „Placówki Żywego Słowa"

W piątek, dnia 16 b. m. o godz. 7ej wieczór w sali rekreacyjnej szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej odbędzie się staraniem Wydziału Oświaty i Kultury bezpłatne widowisko zespołu „Placówki Żywego Słowa". Widowisko to, składające się z 2-ch części, przeznaczone zostało dla wychowańców miejskich szkół wieczornych powszechnych i zawodowych.

Pracownicy miejscy otrzymają 13 pensję

Decyzja magistratu. Za rok pracy cała pensja. Gratyfikacja dla robotników sezonowych i kanalizacyjnych.

Na odbytem w dniu onegdajszym posiedzeniu magistrat postanowił definitywnie wypłacić 13 pensję wszystkich pracownikom i robotnikom zarządu miejskiego na zasadach następujących:

Pracownicy, którzy pracują w zarządzie miejskim conajmniej rok otrzymają gratyfikację wysokości jednomiesięcznych poborów, ci zaś, którzy pracują mniej niż rok otrzymają 1/12 część poborów za ogólną ilość przepracowanych miesięcy. Robotnikom sezonowym i kanalizacyjnym postanowiono wypłacić gratyfikację wysokości dwudniowego zarobku w stosunku do przepracowanych miesięcy.

Niezależnie od powyższego rozwinęła się szeroka dyskusja nad sprawą niesienia pomocy tym wszystkim bezrobotnym w Łodzi, którzy nie otrzymują żadnych zapomóg doraźnych. Z definitywnym załatwieniem tej sprawy postanowiono wstrzymać się do czasu powrotu z Warszawy prezydenta Ziemięckiego i wiceprezydenta dr. Wielińskiego, gdyż akcja niesienia pomocy wymienionym bezrobotnym zależna jest od wysokości uzyskanych przez nich od rządu kredytów. Natychmiast po powrocie prezydentów z Warszawy odbędzie się posiedzenie magistratu, na którym skonkretyzowany zostanie plan akcji zasiłkowej dla pozbawionych pracy i zapomóg państwowych robotników łódzkich. (p)

Pieniądze dla Skarbu na święta

Dziś ostateczny termin dla podatku obrotowego. Podatek od uposażeń i emerytur. Płacić zaległości i sumy rozłożone na raty.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin wpłaty podatku od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszej kategorji oraz przemysłowe od pierwszej do piątej kategorji.

W ciągu miesiąca grudnia upływa również termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928.

W miesiącu tym należy uiścić podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu siedmiu dni od dnia potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu grudniu. (y)

Rozpaczliwa walka dezertera-atlety

Ucieczka z aresztu. Dochodzenie żandarmerji. Po nitce do kłębka. Obserwacja w cieniach nocy. Łuczak z kochanką się bawi. Walka i ujęcie dezertera. W areszcie.

Przed paru dniami donosiliśmy o ucieczce z aresztu koszar 28 pułku Strzelców Kaniowskich niejakiego Zygmunta Łuczaka, szeregowca, obdarzonego atletyczną siłą. Zbiegł on w niewiadomym kierunku i narazie nie udało się go żandarmerji odnaleźć.

W wyniku intensywnego dochodzenia ustalono przecież, że Łuczak obcuje z synami wdowy Chmielewskiej, zamieszkałej przy ul. Trekenberga 33 i ma kochankę Annę Warszawską, zamieszkałą przy ulicy Małopolskiej 24, w której towarzystwie stale przebywa.

Zarządzona przeto została ścisła obserwacja obydwu domów, która trwała przez cały niemal dzień wczorajszy. 12 godzin z rzędu trwali żandarmi na swych posterunkach, jednakże Łuczak, ani jego kochanka nie ukazywali się. Najprawdopodobniej bawili w mieście. Dopiero o godzinie 12 w nocy rozległo się na podwórze domu, w którym mieszkała Chmielewska szczekanie psa, najwidoczniej na podwórze wszedł ktoś obcy. Istotnie zama jaczyły w mroku dwie sylwetki, które skierowały się ku drzwiom mieszkania Chmielewskich.

Wówczas obserwujący to wszystko żandarmji wyszli z ukrycia i udali się w ślad za tajemniczymi przybyszami do mieszkania wdowy. Okazało się, że byli to Zygmunt Łuczak i jego kochanka. Na widok wkraczających żandarmów dezerter w pierwszej chwili osłupiał, w następnej już jednak, odepchnąwszy usiłujących go ująć wachmistrzów, wyskoczył przez okno parterowego mieszkania na podwórze. Jeden z wachmistrzów wyskoczył za nim, pozostali żandarmi wybiegli również na podwórze, z gotowymi do strzału rewolwerami. Łuczaka ściągnięto za nogi z płotu, w chwili gdy usiłował go przeskoczyć. Wywiązała się krótka, lecz rozpaczliwa walka, w trakcie której Łuczak, korzystając ze swej atletycznej siły, usiłował niedopuścić do siebie żandarmów. Sięgnął do kieszeni i wydobył nóż sprężynowy, lecz w momencie, gdy próbował go otworzyć, jeden z żandarmów z błyskawiczną szybkością zarzucił mu na ręce kajdanki sprężynowe. Następnie umieszczono Łuczaka w prywatnej dorożce i przewieziono do aresztu przy IV dywizjonie.

Sprawa Rydzewskiego w styczniu

Fałszywe pogłoski. W piątek posiedzenie gospodarcze. Zrozumiałe zainteresowanie sprawą.

W związku z pogłoskami jakoby sprawa Kazimierza Rydzewskiego drugiego przypuszczalnego inspiratora mordu dokonanego na osobie ś. p. Marjana Cynarskiego b. prezydenta m. Łodzi — miała znaleźć się na wokandzie Sądu Okręgowego w bieżącym miesiącu — zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, który wiadomość tę całkowicie zdementowały.

Sprawa Rydzewskiego, który po dziś dzień przebywa w więzieniu śledczem przy ulicy Kopernika, jeszcze nie była tematem rozważań posiedzenia gospodarczego w Sądzie Okręgowym, tak, że termin powyżej wskazany nie odpowiada prawdzie.

Sprawa Rydzewskiego jednak w piątek, bieżącego tygodnia znajdzie się na posiedzeniu gospodarczem i najprawdopodobniej rozpatrywana będzie w dniu 10 stycznia przyszłego roku, czyli za trzy tygodnie.

Sprawa ta w mieście naszem wywołała zrozumiałe zainteresowanie. (iks)

Z komisyj radzieckich

We wtorek wieczorem, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Miejskiej r. Klima, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, na którem załatwiono, w myśl wniosku Magistratu, sprawę jednorazowego zasiłku pracowników miejskich. Sprawa ta zostanie ostatecznie zadecydowana na dzisiejszem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Następnie, zgodnie z wnioskiem Magistratu, umotywowanym przewidywaną zwyżką cen cementu, Komisja postanowiła zakupić na potrzeby kampanji 1929 roku, dla Wydziału Kanalizacji i Wodociągów 2500 tonn cementu.

W dalszym ciągu posiedzenia zajęła się Komisja sprawą przekroczeń budżetowych za rok 1926, której to sprawy poprzednia Rada Miejska nie zdążyła należycie załatwić. Komisja finansowo - budżetowa postanowiła kwestję przekroczeń za rok 1926 traktować łącznie z kwestją przekroczeń za I-szy kwartał roku 1927, również dotychczas niezałatwioną. Obydwa referaty powierzone zostały r. Hartmanowi celem przedłożenia ich na jednem z najbliższych posiedzeń Komisji.

Tegoż dnia, t. j. 13-go b. m., odbyło się pod przewodnictwem r. Kowalskiego posiedzenie radzieckiej Komisji do spraw ogólnych, zwołane celem załatwienia sprawy przedłużenia godzin handlu w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. W myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 7 b. m., posiedzenie to odbyło się z udziałem przedstawicieli zrzeszeń kupieckich, organizacyj pracowników handlowych oraz p. inspektora pracy Wojtkiewicza. Po dłuższej wymianie zdań stwierdzono, że pomiędzy zainteresowanemi stronami, t. j. właścicielami sklepów a ich pracownikami, do porozumienia w dyskutowanej kwestji nie doszło. Wobec tego Komisja postanowiła utrzymać w mocy poprzednią opinję, to znaczy — iny wyrazić zgodę na żądania sfer kupieckich co do przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

„WYZWOLENIE"

Juljusz Osterwa gra dziś w czwartek, sobotę i niedzielę Konrada w „Wyzwoleniu".

Dzisiejsze przedstawienie dla Związków Robotniczych.

W sobotę „Wyzwolenie" z udziałem p. Osterwy grane będzie o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej po cenach od 2 zł. 50 gr. W niedzielę o godzinie 8,30 wieczorem

„Kredowe Koło"

ukaże się w piątek o godz. 8,30 wiecz. oraz w niedzielę o 4 po poł. po cenach popularnych.

„Peer Gynt"

grany będzie w sobotę o godz. 8,30 wiecz. i o tej samej godzinie we wtorek dnia 20 grudnia po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

gra dziś cieszącą się wybitnem powodzeniem krotochwilę Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy" z Morską, Relewicz - Ziembiöską, Zniczem i Brodniewiczem w rolach głównych.

Ostatnie występy Adwentowicza.

Karol Adwentowicz wystąpi w „Sonacie Kreutzerowskiej" trzykrotnie w bieżącym tygodniu: w piątek o godz. 9 wieczorem oraz w sobotę i niedzielę po raz ostatni o 5 po południu.

Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Wystawienie na scenie Teatru Popularnego „Chłopów" Wł. Reymonta wzbudziło olbrzymie zainteresowanie wśród publiczności teatralnej — to też sala teatru codziennie wyprzedana jest do ostatniego miejsca. Sztuka otrzymała nową, piękną wystawę dekoracyjną (6 zmian) pendzla art.-mal. W. Makojnika. Reżyser M. Mieczyński.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia świetna operetka „Gri-Gri" grana jeszcze będzie przez 5 dni w Sali Geyera, Piotrkowska Nr. 295 dziś w czwartek, jutro w piątek i sobotę o godz. 8.20 wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4 po po. i 8-20 wieczorem. Bilety w kasie teatru.

Premjera w „Gongu"

Szósty program „Gongu" przynosi dalszą poprawę tego miłego teatrzyku.

„Gong" stał się już dzisiaj nieodzownym, a godziwym odpoczynkiem w życiu łodzianina. Jeszcze trochę większego akcentowania momentów lokalnych przez doskonałych skądinąd wykonawców (p. Hanka Runowiecka), a sympatyczny ten przybytek lekkiej Muzy całkowicie spełniałby swe zadanie.

Ostatni program poświęcony był pocałunkowi. Rzecz to bardzo miła i wcale nieszkodliwa. Szczególnie zwolenników pocałunków werbowali w obrazie „Szkoła pocałunków" p. p. Władysława Jaśkówna (wśród płci paskudnej) i S. Laskowski (wśród płci ślicznej).

Zasłużone, a żywe oklaski zbierała p. Janina Madziarówna za ślicznie wykonane piosenki („Szukam elegenta"), pióra wielce uzdolnionego i posiadającego znaczną dozę szczerego humoru i prawdziwego artyzmu p. J. Starskiego.

Bardzo starannie wystawiono miły obrazek „Flirt na drapaczu nieba" w koncertowem wykonaniu świetnej pary baletmistrzowskiej p. p. Ireny Soboltówny i E. Wojnara. Na wyróżnienie zasługuje również „Wilk morski".

Bohaterem programu był pan Bolcio Kamiński, najmniejszy artysta wśród największych i największy wśród najmniejszych. Płeć piękna szalała za tym uwodzicielskim i ujmującym amancikiem.

Wiele humoru posiada skecz „Dubla do rogu" w doskonałem wykonaniu p. p. Skonecznego i zacnego łodzianina Sielańskiego.

Jak zwykle, tak i tym razem ciche westchnienia zachwytu wywoływały „gongiątka", wśród których wyróżniała się zgrabniutka i milutka p. Marja Bargielska.

Całość dała wrażenie zupełnie artystyczne. Dyr. Jastrzębiec każdym programem zdobywa sobie sympatję Łodzi. Dziwny ten człowiek zaryzykował imprezę w Łodzi niepewną i „bitwę" wygrał.

Daj mu Boże!

St. Sap—skł.

Z DNIA

Osobiste. W związku z wyjazdem do Warszawy w sprawach miejskich p. prezydenta miasta Br. Ziemięckiego, obowiązki jego pełni zastępczo p. wiceprezydent St. Rapalski.

W piątek, dnia 16 b. m., wyjeżdża na jeden dzień do Warszawy naczelny inżynier Wydziału Kanalizacji i Wodociągów p. Skrzy wan, celem wygłoszenia odczytu w Państwowej Szkole Higjeny (Kurs dokształcenia sani tarnego dla inżynierów) na temat: „Organizacja budowy wodociągów i kanalizacji".

Robotnicy kanalizacyjni w Magistracie. Wczoraj zgłosiła się do p. wiceprezydenta Rapalskiego delegacja związku zawodowego robotników budowlanych, z p. Marksem na czele, zgłaszając szereg postulatów co do zrównania robotników kanalizacyjnych z miejskimi robotnikami sezonowymi pod względem wynagrodzenia za pracę.

Po wysłuchaniu postulatów delegacji, p. wicepryzednt Rapalski skierował ją do naczelnego inżyniera Wydziału Kanalizacji p. Skrzywana, przez którego delegacja została niezwłocznie przyjęta. P. inż. Skrzywan zakomunikował delegatom, że przygotuje odpo wiednie wnioski w zgłoszonych sprawach i wniesie je na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Komitetu Budowy Kanalizacji, t. j. w sobotę, dnia 17 bm.

Ukarani piekarze. Na wniosek Wydziału Zdrowotności Publicznej za przeciwsanitarne utrzymywanie piekarń zostali ukarani mandatami karnemi następujący właściciele piekarń:

[redacted]

zarząd Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wypłata zapomóg doraźnych pracownikom umysłowym odbędzie się w dniach 20 i 21 grudnia.

W dniu 20 b. m. wypłacone zostaną zapo mogi posiadaczom książeczek od Nr. 1 do 1600, w dniu 21 zaś od 1600 do końca.

Dzień wypłat z reklamacyj ustalony został na 29 b. m. p.

Piekarze w magistracie. W dniu wczoraj szym do p. wiceprezydenta Rapalskiego zgłosiła się delegacja cechu i stowarzyszenia piekarzy, przedkładając memorjał w sprawie udziału piekarzy w komisjach sanitarnych piekarnianych.

P. wiceprezydent Rapalski przychylnie odniósł się do postulatów delegacji i sprawą tą zajmie się wydział przedsiębiorstw koncesjonowanych. bip.

Oryginalne falsyfikaty. Ostatnio stwierdzono, że fałszerze banknotów chwycili się nowego pomysłu, by tem łatwiej oszukiwać naiwnych.

Od prawdziwych banknotów 20-złotowych odcinają niezadrukowany skrawek papieru i przylepiają go do banknotu fałszywego, by nadać mu cechę prawdziwości, a do prawdziwego banknotu dolepiają zwykły ka wałek papieru nieco przetłuszczonego, co ma upozorować znaki wodne.

Przy sprawdzaniu dwudziestozłotowych banknotów należy uważać, by banknot stanowił całość, bez dolepionej części niezadru kowanej. bip.

Kurs obrony przeciwgazowej. — Dnia 12 b. m. w sali wykładowej Państwowej Szkoły Włókienniczej, Żeromskiego 115, odbyło się otwarcie Kursu Instruktorskiego Obrony Przeciwgazowej.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił pre zes Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej p. dyr. Stawiski.

Pierwszy wykład, poświęcony historji gazów bojowych, miał kierownik studjum instruktorskiego p. inż. Kloczkowski.

Dziś, dnia 15 b. m. por. Kiciński z Poznania wygłosi odczyt w audytorjum kursów na temat: „Ogólne wytyczne obrony miasta".

Nowe automaty telefoniczne. — Dyrekcja telefonów łódzkich otrzymała znów automatów telefonicznych, które rozmieściła przeważnie w północnej części miasta.

Nowe automaty przydzielono: „Empire", Konstantynowska 35, w cukierni „Sfinks" Aleksandrowska 56, w restauracji „Prosel" Żeromskiego 39, w Grand Cafe Piotrkowska Nr. 70, i w hotelu „Polonja", Narutowicza 38. (bip)

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

Wczoraj o godzinie 5-ej rano w Warszawie rozstał się z tym światem

ś. † p.

Marjan Bawarski

założyciel Cechu kuchmistrzów łódzkich i niezmordowany działacz społeczny. Śmierć wydarła z naszego grona człowieka o nieskazitelnym charakterze.

Cześć jego pamięci!

Cech kuchmistrzów w Łodzi.

Cech kuchmistrzów w hołdzie swemu założycielowi

Okropny cios dotknął kuchmistrzów. Wiadomość o śmierci ś. p. M. Bawarskiego. Ostatnia Posługa kolegów po fachu. Wieniec i szarfa. Uczczenie pamięci.

W dniu wczorajszym w Resursie Rzemieślniczej odbyło się zebranie Cechu kuchmistrzów.

Zebranie to miało charakter nadzwyczaj podniosły. Do prezydjum bowiem na chwilę przed otwarciem zebrania nadszedł telegram, donoszący o śmierci założyciela Cechu kuchmistrzów łódzkich ś. p. Marjana Bawarskiego, który bezpośrednio po zjeździe kuchmistrzów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, gdzie reprezentował Łódź — zaniemógł, a w dniu wczorajszym o godzinie 5-ej nad ranem rozstał się z tym światem.

Dotknięci tem kuchmistrze, z których grona został wydarty ich organizator, uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Sekretarz Cechu p. Macielski wystąpił do zebranych z przemową, w konkluzji której wezwał ich do wzięcia udziału w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Marjanowi Bawarskiemu przez obecność na pogrzebie oraz ufundowaniu wieńca i szarfy z napisem: „Ukochanemu założycielowi i nieodżałowanemu koledze Cechu kuchmistrzów miasta Łodzi".

Wezwanie to nie przebrzmiało bez echa, albowiem wszyscy jednogłośnie podzielili głos p. Macielskiego.

Następnie wybrano z pośród obecnych delegację, która weźmie udział w pogrzebie ś. p. Marjana Bawarskiego wraz z chorągwią cechową, nad ufundowaniem której tak wiele pracował założyciel Cechu.

W skład delegacji weszli pp.: starszy cechu Zabrocki, podstarszy Rzanet, sekretarz Macielski, Tokarski, Galusiński, Gwiazda oraz Z. Kozłowicz.

W ten sposób wdzięczny swemu założycielowi i organizatorowi ś. p. Marjanowi Bawarskiemu — Cech kuchmistrzów odda hołd i uczci Jego pamięć na wieki.

Ponieważ Cech kuchmistrzów w dniu wczorajszym dotknął tak straszny cios — prezydjum postanowiło sprawy organizacyjne odłożyć do dnia dzisiejszego na godzinę 7-mą wiecz.

Stef.

Maszynista tramwaju przed sądem

Tragiczny wypadek o świcie. Wstrząsający karambol. Strzaskana dorożka. Śmierć ofiary wypadku. Wyrok.

W dniu 31 maja r. b. o godzinie 4-ej rano przy zbiegu ulic Wschodniej i Narutowicza wydarzył się straszny wypadek. Tramwaj służbowy, zdążający w stronę ulicy Piotrkowskiej, prowadzony przez Konstantego Urbaniaka, będąc w pełnym biegu, najechał na wyjeżdżającą z ulicy Wschodniej dorożkę, w której prócz właściciela jej Wojciecha Kotowskiego znajdowali się Robert Cyrecki oraz Emilja Betler z synem swym Gustawem, zdążający z kwiatami na rynek.

Skutki uderzenia były straszne. Dorożka uległa strzaskaniu, zaś jadący w niej odniesle ciężkie potłuczenia. Gustaw Betler zaś wyrzucony został na bruk z taką siłą, że uległ pęknięciu podstawy czaszki i wylewowi mózgu i przewieziony do szpitala małż. Poznańskich zmarł. Sprawca wypadku Konstanty Urbaniak został pociągnięty do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Po przemówieniu prokuratora Hawłowskiego i obrońcy, Urbaniak skazany został na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat dwuch. (p)

Żerował na niskich instynktach tłumu

Wywrotowy agitator. Podburzająca mowa. Tłum chce odbić aresztowanego. Zasłużona kara.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpatrywał sprawę 33-letniego robotnika Walentego Staniewskiego oskarżonego o to, iż w dniu 16 marca r. b. podczas wielkiego strajku robotników przemysłu włókienniczego na wiecu, zwołanym na dziedzińcu domów familijnych przy ulicy Ogrodowej 26, podburzał tłum do czynnych wystąpień przeciwko policji i usiłował rozbroić posterunkowego.

Na wspomnianym wiecu, na który przybyło z górą 1000 strajkujących, jeden z wywiadowców usiłował aresztować mówcę, który z zaimprowizowanej trybuny wygłaszał podburzającą przemowę. Tłum widząc to rzucił się ku trybunie, by odbić aresztowanego. Wówczas wywiadowca wystrzelił dwukrotnie w powietrze na alarm. Tłum w mniemaniu, iż strzały skierowane były przeciwko zgromadzonym zaczął ciskać wywiadowcę kamieniami, przyjąwszy wobec niego nader groźną postawę.

Wywiadowca schronił się do gmachu Teatru Popularnego, lecz tłum podążył za nim. W tej chwili jednak na miejscu zjawił się silny oddział policji, pod dowództwem komisarza Kostenki, który przystąpił do rozpraszania wzburzonej masy ludzkiej. Uwagę policji zwrócił na siebie nagle jakiś osobnik, który donośnym głosem wzywał tłum do zaatakowania jej. Gdy posterunkowy Józef Gąska usiłował osobnika owego aresztować, ten stawił zacięty opór, przyczem usiłował wyrwać policjantowi karabin. Został jednakże obezwładniony i doprowadzony do IV komisarjatu, gdzie okazało się, iż jest to robotnik Walenty Staniewski.

Na przewodzie sądowym Staniewski do winy się nie przyznał, jednakże cały szereg naocznych świadków zajścia udowodnił jego winę.

Po przemówieniu prokuratora Mandeckiego, domagającego się dla oskarżonego surowego wymiaru kary oraz obrońcy, który wnosił o zmianę kwalifikacji przestępstwa, sąd ogłosił wyrok, którego mocą Walenty Staniewski skazany został na 1 rok więzienia. (p)

Światłocienie wielkiego miasta

PIENIĄDZ.

Pieniądz, proszę państwa, jest to całkiem dziwny wynalazek. Pieniądz bywa rozmaitych gatunków. Taki, który się trzyma człowieka i taki, który się go nie trzyma. Jednemu pieniądze lecą jak krew z nosa, a drugiemu, jak N. P. R.-owi wyborcy. Rozmaicie bywa. „Bez pieniędzy, człowiek w nędzy" — powiada przysłowie, które jest mądrością narodów.

Wogóle bez pieniędzy jest niedobrze. Taki już jest ten dziwny ustrój świata. Pewien mój znajomy skończył tylko dlatego w kryminale, że nigdy nie miał pieniędzy. A mógłby być bardzo porządnym człowiekiem (tylko nie chciał).

— Wiem, że jestem szubrawcem — zawsze mi mówił — wiem, że powinienem zacząć nowe życie, ale kto mi pożyczy na ten cel pieniędzy?

Nikt mu nie pożyczył, możecie być państwo pewni.

Nie mógł to świat być urządzony bez pieniędzy? Jakby to wtedy było cudownie! Wchodzisz bracie do sklepu po świąteczne za kupy, prosisz o pięć butelek czystej, „wyborowej", trzy litrówki „Martella" i jedną „star kę", może być także węgierska oryginalna „śliwowica", pozatem ze dwie całe szyneczki, no i jeszcze trochę drobiazgów, uprzejmie dziękujesz, uchylasz kapelusza i odchodzisz. Właściciel nisko ci się kłania, ekspedjentka czule uśmiecha i wszystko w porządku.

No, niedobrzeby było?

Narazie jednak jest inaczej. I dlatego pan X. bardzo się martwił. Musi święta wyprawić, a portfel jego już dawno zapomniał, jak wygląda pieniądz. Był tem pan X. bardzo zaaferowany i poszedł do okólisty.

— Panie doktorze, chory jestem.

— Co panu jest?

— Nie widzę, panie doktorze.

— Jakto, przecież pan ma zupełnie dobry wzrok.

— E, to się tylko tak panu doktorowi zdaje. Nigdzie pieniędzy nie mogę zobaczyć.

Pan X. był zbyt uczciwy , by np. włamać się do sklepu i skraść odpowiednią ilość świątecznych „niezbędności". Nie. Pan X. za wszystkie zakupy zwykł był płacić.

Ale pieniędzy nie miał: „Pożyczył" więc sobie onegdaj z kancelarji rejenta Sarosiaka 1600 zł. Wyłamał wprawdzie przy tej pożycz ce szufladę w biurku pana rejenta. Ale poco p. Sarosiak zamykał pieniądze?

Pan X. jest człowiekiem rzetelnym. Wziął ile mu było potrzeba, ale weksli nie ruszył. Kto zresztą w tych ciężkich czasach bierze weksle? Żeby tylko stracić pewno na koszta protestu? Wprawdzie pan notarjusz, jako zna jomemu już, możeby i bezpłatnie sporządził protesty, ale poco ryzykować?

Dzięki osobliwym urządzeniom tego padołu łez i wiecznych wyborów, miłego pana X. poszukuje policja.

I za co, pytam się państwa, za co? Czy za to, że nie chciał brać zakupy przedświąteczne za darmo?

S.

Komunikaty

W dniu 16 grudnia rb., jako w piątą rocznicę tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza, dorocznym zwyczajem odbędzie się w sali Filharmonji uroczysta akademja.

Organizacją akademji zajął się Komitet Obywatelski w skład którego weszli pp.: Prezes Rady Miejskiej inż. J. Holgreber — przewodniczący, dr. B. Fichna, adwokat i radny m. Łodzi — zastępca przewodniczącego, D-wa M. Więckowska — skarbnik, J. Barczewski — sekretarz, L. Berkowicz — zastępca sekretarza, W. Busiakiewicz, A. Brojerski, Kurator T. Czapczyński, mjr. Chabowski, pułk. O. Frank, M. Fornalska, kpt. B. Gronczyński, Wojewoda W. Jaszczołt, R. Kubalak, Wicewojewoda S. Lewicki, L. Lewandowski, M. Lipińska, Dowódca Korpusu Gen. S. Małachowski, O. Oberfeld, kpt. Orlot, ppułk. Parafiński, F. Pawlak, mec. Pawłowski, Starosta A. Rżewski, Dr. A. Tomaszewski, Dyrektor L. Tołłoczko, pułk. Dr. S. Więckowski, B. Westfal, N. Wójtowicz, Prezydent B. Ziemięcki, pułk. J. Zawiślak.

Bilety na akademję są do nabycia w cukierni WPana K. Gostomskiego przy ulicy Piotrkowskiej, a w dniu akademji od godziny 4-ej w kasie Filharmonji.

Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia, że posiedzenie Komisji Przedwyborczej odbędzie się w piątek, dnia 16-go grudnia o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Moniuszki 11.

Zarząd.

(Dalszy ciąg „Z dnia")

Zapotrzebowanie robotników na wyjazd. Po dłuższej przerwie znów rozpoczęte zostało angażowanie robotników i robotnic na wyjazd do Francji i to zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych.

Z państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi wyjedzie jedynie 20 wykwalifikowanych robotnic do fabryk tkackich do Francji.

W przyszłym tygodniu ustalony zostanie termin rekrutacji i wyjazdu na miejsce pracy. (bip)

Pracownicy Kasy Chorych dostaną 13 pensję. — W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, na którem specjalnie przybyli z Warszawy pp.: przewodniczący Kałużyński i dyrektor Samborski, bawiący, jak wiadomo, na ogólno krajowym zjeździe Kas Chorych. Jedynym punktem obrad była sprawa wypłacenia 13 pensji pracownikom Kasy Chorych m. Łodzi. W wyniku krótkiej dyskusji uchwalono pensję 13-tą wypłacić, przyczem zaznaczyć należy, iż przedstawiciele przemysłowców nie występowali przeciwko tej uchwale. Co się tyczy jednak samej wypłaty 13 pensji, to uzależniona jest ona od stanu finansowego Kasy w chwili obecnej. Według zreferowanego przez dyrektora Samborskiego stanu finansów kasowych przed świętami Bożego Narodzenia wypłacona będzie pracownikom część tylko 13 pensji wysokości 60 proc., reszta zaś zostanie wypłacona wkrótce po świętach. Niezależnie od tego w dniu 15 b. m. wypłacona im będzie pensja normalna za miesiąc grudzień. Wypłata pierwszej raty 13 pensji nastąpi w dniu 20 b. m. (p)

Pracownicy Banku Polskiego otrzymują podwyżkę. — Z dn. 1 stycznia 1928 r. pracownicy Banku Polskiego otrzymają podwyżkę płac wynoszącą 18 proc. zasadniczej pensji. (p)

Wzrost drożyzny w grudniu. — Pierwsza połowa grudnia przyniosła w całym szeregu artykułów pierwszej potrzeby wydatny wzrost cen. W pierwszym rzędzie dotyczy to nabiału, a zwłaszcza jajek, które b. gwałtownie podskoczyły w cenie i dochodzą do 450 przeciętnie w detalicznej sprzedaży za mendel. W podobnym stosunku wzrosły ceny masła oraz mleka i śmietany. Jarzyny i owoce nie wykazują wydatniejszego wzrostu cen, lecz w zamian zato ujawnia się tutaj b. poważna różnica cen tych artykułów na targach i rynkach w porównaniu do cen tych artykułów w sklepach detalicznych w śródmieściu, tak, iż kilo jabłek na rynku kosztuje około 80 gr., podczas gdy w sklepach spożywczo-kolonjalnych śródmieścia cena ta wzrasta prawie dwukrotnie. Nie wzrosły natomiast w grudniu ceny mięsa i co dziwniejsze artykułów opałowych w pierwszym zaś rzędzie węgla. Ogółem pierwsza połowa grudnia wykazała wzrost drożyzny wahający się w granicach około pół proc. (p)

Przedsiębiorstwa handlowe i rzemieślnicze Łodzi muszą się od dzisiaj rejestrować. — Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa ustawa przemysłowa. W związku z tem wszystkie nowootwierane zakłady hadlowe, a więc i sklepy winny przed otwarciem uzyskać na piśmie potwierdzenie zgłoszenia ich właściwej władzy przemysłowej. Zgłoszenia te przyjmowane będą od dnia dzisiejszego. Dotyczą one również wszelkich drobnych zakładów rzemieślniczych: szewskich, krawieckich, modniarskich itd. (p)

W kołowrocie wielkomiejskim

Harce szoferów. Pijus pod samochodem. Pod kołami tramwaju. Nagły zgon. Pożar fabryki.

W ostatnich dniach wzrasta znowu ilość wypadków samochodowych. W ciągu dnia wczorajszego dwie osoby zostały przejechane przez nieostrożność szoferów, jadących z nadmierną szybkością. Pierwszy wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej, gdzie pod koła samochodu dostał się 55-letni Józef Rzepecki, zamieszkały przy ulicy Radomskiej 15. Uległ on złamaniu lewej goleni. Zawezwane pogotowie Kasy Chorych przewiozło go do szpitala małż Poznańskich w stanie dość ciężkim.

* * *

Drugi wypadek wydarzył się przy ulicy Zachodniej 31, gdzie przejechany został przez jakieś auto prywatne 15-letni Berek Pijus, zamieszkały przy ulicy Berka Joselewicza 5. Odniósł on powikłane rozbicie głowy. Lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

W obu wypadkach szoferzy, korzystając z zamieszania zdołali zbiec. Władze policyjne wdrożyły za nimi energiczne poszukiwania. (p)

* * *

W dniu wczorajszym przed południem pod tramwaj linji Nr. 1 na ulicy Brzezińskiej dostał się 85 - letni August Rosław, zamieszkały przy tejże ulicy w domu Nr. 88. Staruszka, który uległ ogólnym dość ciężkim potłuczeniom przeniesiono do domu, gdzie zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy, pozostawiając na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

* * *

W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano zamieszkały przy ulicy Nowomiejskiej 24 kupiec Szmaja Meszberg, siedząc przy śniadaniu dostał nagle ataku sercowego i zmarł.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon.

* * *

Wczoraj o godzinie 1 min. 25 po południu w fabryce B-ci Dobranickich, Cegielniana 89, wynikł pożar w oddziale grempli. Od iskry, powstałej wskutek tarcia, zapalił się zespół maszyny, przyczem ogień przerzucił się na nagromadzoną bawełnę. Wskutek łatwopalności materjału, ogień rozszerzał się gwałtownie. Wśród robotników wybuchła popłoch.

Zaalarmowano straż ogniową. Po upływie kilku minut na miejsce przybyły 1, 2 i 3 oddziały straży, które pod kierunkiem komendanta Grohmana przystąpiły do energicznej akcji.

O godz. 2 min. 15 pożar zlikwidowano. Straty nieobliczone.

Tragiczny wypadek

W dniu wczorajszym przy ulicy Sienkiewicza Nr. 292 ofiarą własnej nieostrożności padła żona znanego w Łodzi przemysłowca i kupca pani Leokadja M. Robiąc mianowicie domowe przedświąteczne porządki, pani M. przy zdejmowaniu portjer weszła na stół i postawione na stole krzesło. Gdy przechyliła się, chcąc podnieść drążek, krzesło usunęło się i pani M. całym ciężarem runęła na podłogę. Wezwany lekarz skonstatował silne obrażenie lewego podudzia i pozostawił chorą na kuracji w domu.

A jednak tak łatwo zapobiec podobnym wypadkom, zaopatrując się w lekką pokojową drabinkę w pierwszej i jedynej w kraju wytwórni drabin K. LEPIARSKI, Łódź, ul. Sienkiewicza 56. 257-1

Ruch towarzystw

Z ŻYCIA „SOKOŁA" ŁÓDŹ I.

W piątek, dnia 16 bm. prezes Okręgu Łódzkiego Tow. „Sokół" senator drh. St. Lipkowski w towarzystwie naczelnika Okręgu drh. A. Lindnera i dowódcy baonu S. O. S. kpt. rez. Żarskiego dokona przeglądu gniazda Łódź I. przy ul. Nawrot 23.

Podczas przeglądu zostaną wydane dyplomy członkom gniazda Łódź I., którzy wyróżnili się w zawodach sokolskich.

Wobec powyższego zarząd „Sokoła" Łódź I. wzywa swych członków do licznego i punktualnego przybycia, t. j. o godz. 19.30.

[redacted]

Czechosłowacja

nawiązuje stosunki z Polską

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej zawiadomiło Stowarzyszenie Pol. Kup. i Przem. Chrześć. że:

1) fabryka czekolady, kakao oraz wyrobów cukierniczych w Czechosłowacji pragnęłaby oddać przedstawicielstwo odpowiedniej firmie dla sprzedaży swych wyrobów w Polsce;

2) specjalna fabryka szkła wodnego poszukuje odpowiednich przedstawicieli dla sprzedaży swego artykułu w Polsce;

3) firma w Czechosłowacji pragnęłaby objąć przedstawicielstwo polskich firm eksportowych jakiejkolwiek branży. Firma nadmienia, że może podać najlepsze referencje.

Adresy tych firm oraz wszelkie bliższe szczegóły znajdują się w sekretarjacie Stowarzyszenia (Piotrkowska 113).

Komisja w sprawie państwowej Rady Gospod.

Na mocy zarządzenia p. wicepremjera Bartla, jako prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów, powołane zostały trzy Komisje Opinjodawcze (pracy, przemysłu, rolnictwa) do delegowania przedstawicieli, po dwóch w każdej komisji, do specjalnej Komisji, która ma się zająć opracowaniem projektu statutu Państwowej Rady Gospodarczej. Prace tej Komisji mają się rozpocząć niebawem i wynik ich przedstawiony będzie Rządowi do ostatecznej decyzji.

Zaraza kartoflana

Zaraza kartoflana, zwana rakiem, pokazała się znów w dwóch miejscach w Poznańskiem. Dotąd występowała ona w jednym wypadku w Poznańskiem, w dwóch na Pomorzu i w 90 wypadkach na Śląsku.

Zaraza idzie bezwątpienia z Niemiec, gdzie całe połacie dotknięte są tą straszną chorobą, niszczącą całkowicie ziemniaki.

Z tego względu ministerstwo rolnictwa nosi się z zamiarem wydania zakazu przywozu z Niemiec kartofli nasiennych. Ponadto opracowało ono specjalną ustawę o zwalczaniu raka kartoflanego, która będzie obowiązywać od 1 stycznia r. p.

Akcja przemysłowców łódzkich

przeciwko pobieraniu podatku majątkowego

W październiku b. r. zwróciło się stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w imieniu jednego ze swych członków do Najwyższego Trybunału Administracyjnego ze skargą na zarządzenie Min. Skarbu w sprawie pobierania podatku majątkowego. Min. Skarbu wydało bowiem zarządzenie, na zasadzie którego należało płacić tytułem tego podatku 0,8 proc. od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru tego podatku w myśl ustawy z 11. 8. 23. Pierwsza płatność przypadała 15. 11. b. r., druga zaś 15. 1. 28 r. Przeciwko temu sprzecznemu z ustawą i konstytucją zarządzeniu odwołano się do N.T.A., który onegdaj zażądał od stowarzyszenia i izby skarbowej szczegółowych wyjaśnień.

Rynek materjałów bawełnianych

Niepomyślna sytuacja. Robotnicy zawiedli. Stały popyt na towary zimowe. Warunki płatności.

Sytuacja w branży bawełnianej jest w dalszym ciągu niepomyślna. Oczekiwane w związku ze świętami ożywienie nie nastąpiło. Rolnicy, na których producenci łódzcy mocno liczyli, zawiedli na całej linji. Chłop bowiem cały zysk, osiągnięty z tegorocznych żniw, używa na zakup ziemi, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych, nie dbając o odzież. Szczególnie słabym popytem cieszą się materjały zimowe, lepiej nieco idą całoroczne, jak pościelowe, prześcieradłowe, ręcznikowe etc. Sfery przemysłowe spodziewają się jednak, że skoro rolnictwo uzyska odpowiednie kredyty, wzmoże się popyt na manufakturę. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie. Warunki płatności: 40 do 50 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Stali i solidni odbiorcy otrzymują warunki korzystniejsze. Wypłacalność naogół dobra.

Sytuacja na rynku owoców

Przedświąteczny ruch. Liczne transporty. Renety i kosztele.

Na rynku owoców w związku z nadchodzącemi świętami ruch znaczny. Sklepy detaliczne zaopatrują się w większe ilości jabłek, mandarynek i pomarańcz, gruszek prawie brak zupełnie. Ostatnio zaczęły nadchodzić z Kresów większe transporty jabłek antonówek, a z Małopolski i z okolic inne gatunki. Dość dużo jabłek zakupywano w Lubelskiem. Notują za 1 kg. w hurcie: Królowa Renet — 1 zł. — 1.50 — 1.90, Reneta szara — 1.00 — 1.80, Reneta Kulona — 0.90 —1.80, Kosztele — 1.00 — 1.25, niższe gatunki — 0.40 — 0.80, Antonówka I gatunek —0.60 — 0.80, II gat. — 0.40 — 0.50 zł.

W sklepach detalicznych żądają następujących cen: Królowa Renet — 2.50, Reneta szara i Reneta Kulona — 2.40, Kosztele 1.20 — 1.40 za 1 kg., mandarynki 0.40 — 0.80 gr. za sztukę.

Brak śledzi

Znaczne ożywienie. Dodatkowy kontyngent. Ceny śledzi.

Ruch na rynku śledzi bardzo wielki. Zapasy prawie są prawie wyczerpane i hurtowniczy obawiają się, że w razie, gdyby w najbliższym czasie nie otrzymali transportów z zagranicy, pozostaną zupełnie bez towaru. Kontyngent śledzi na rok bieżący jest wprawdzie wyczerpany, jednakże ministerstwo przemysłu i handlu, biorąc pod uwagę, że śledzie są szczególnie dla ludności ubogiej ważnym artykułem odżywczym, ma podobno udzielić pozwoleń dodatkowych. Dotychczas jednak, jak nas informują, kontyngenty dodatkowe przyznane nie zostały. Notują franco Gdańsk bez cła za jedną beczkę przy dostawach wagonowych w szylingach: szkockie matjesy prima — 55, matfulsy — 57, matjesy gorsze — 46, matfulsy gorsze — 51, crownmatjes — 48, Yarmouthskie prima matjesy — 52 — 52.6, II gatunek — 48, matfulsy prima — 56 — 57 II gatunek — 52, norweskie Vaar — 26 — 27 sh.

Znaczne powiększenie kredytów

Banku Polskiego

Według informacyj sfer miarodajnych nastąpić ma w ciągu najbliższych 2 tygodni wydatne rozszerzenie kredytów w Banku Polskim, tak, aby pójść w kierunku potrzeb życia gospodarczego i w kierunku odprężenia sytuacji na rynku pieniężnym. Szereg banków łódzkich otrzymać ma stopniowo podwyższone kredyty redyskontowe w Banku Polskim, przyczem brane będą pod uwagę w pierwszym rzędzie prywatne banki zdrowe. Umożliwi to rozszerzenie kredytów przez banki prywatne na potrzeby przemysłu i handlu, który dotąd w małym tylko stopniu z nich korzystał. W ten sposób spodziewane jest całkowite odprężenie sytuacji kredytowo - pieniężnej w pierwszych dniach stycznia.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 14 grudnia (A. W.)

GOTOWKA.

Dolary — 8,88
Nowy Jork — 8,90
Londyn — 43,5325—43,52
Paryż — 35,125
Praga — 26,415
Szwajcarja — 172,19
Stokholm — 240,75
Włochy — 48,475
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Bank Handlowy — 123,00
Bank Polski — 154,50—154,75—154,50
Spółki — 87,00
Firlej — 51,00
Węgiel 104,00—106,00
Lilpop — 38,25—38,00
Modrzejów — 8,75—8,70
Ostrowieckie — 87,75
Starachowice — 62,00—63,50
Ursus — 12,75—13,00
Żyrardów — 16,50
Borkowski — 3,70
Dalrówka — 63,00—62,75—63,85
5% Pożyczka Konwersyjna — 66,50
4½ Listy zast. ziemskie — 58,25—58,15
5% Listy zast. m. Warszawy — 64,25
8% Listy zast. m. Łodzi — 75,00
Tendencja słaba.

Ankieta w sprawie reformy systemu podatkowego

Zamieszczamy z kolei artykuł p. Józefa Jakubowskiego, dyrektora Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie.

O system podatkowy

Polska nie posiada dotąd systemu podatkowego we właściwem tego słowa znaczeniu. Posiadamy jedynie pewną, najzupełniej przypadkowo powstałą sumę ustaw podatkowych, stworzonych niemal wyłącznie z jednej strony pod kątem widzenia potrzeb Skarbu Państwa, a z drugiej strony pod wpływem partyjnej demagogji i radykalnego doktrynerstwa.

Wystarczy rzucić okiem na statystykę wpływów podatkowych, by zdać sobie sprawę, do jakich granic dochodzi u nas nierówno mierność opodatkowania; z sumy około 500 miljonów wpływów z podatków (bez podatku majątkowego) bezpośrednich w 1926 roku przypada na: przemysł i handel ca 300 miljonów, rolnictwo (zgórą 60 proc. ludności) ca 85 miljonów, nieruchomości ca 54 milj., dochody niefundowane (pensje, uposażenia i t. d.) ca 20 milj., wolne zawody ca 8 — 9 milj. i t. d.

Dodajmy nadto następujące fakty: podatku dochodowego w 1926 r. zapłaciło ogółem ca 540 tysięcy obywateli, gospodarstwa rolne do 15 ha są faktycznie niemal zwolnione od podatku dochodowego, za to podatek ten obciąża osoby prawne, co stwarza typowe podwójne opodatkowanie, w podatku gruntowym stosowana jest wbrew elementarnym zasadom skarbowości progresja i degresja obciążenia, jednym z najwydatniejszych źródeł dochodów skarbowych jest najszkodliwszy pod względem gospodarczym i najbardziej nieracjonalny ze stanowiska nauki skarbowości podatek obrotowy, wśród podatków rzeczowych znajdują się tak przestarzałe formy opodatkowania, jak historyczne już niemal opłaty za t. zw. świadectwa przemysłowe, (jeden z najniesprawiedliwszych dzisiaj podatków) i t. d. — przykładów podobnych możnaby podać jeszcze wiele.

Nic dziwnego, że w tych warunkach prace podjęte przez Ministerstwo Skarbu w kierunku reformy podatkowej, musiały wywołać w sferach gospodarczych poważne i życzliwe zainteresowanie. Jednakże, jak sądzić można z dotychczas ujawnionych projektów, w pracach tych nie jest dostatecznie uwzględniony postulat stworzenia jednolitego, zbudowanego według jednolitej koncepcji, zgodnie z wymaganiami teorji i praktyki skarbowej, systemu podatkowego. Prace Ministerstwa Skarbu idą — zdaje się — w kierunku raczej poprawiania poszczególnych i tylko niektórych ustaw podatkowych, oraz formalnego uregulowania podatkowości samorządowej, wszakże na zasadach budzących wiele zastrzeżeń, choć przy bardzo słusznych tendencjach do znacznego rozszerzenia ogólnej podstawy podatkowej.

Wytyczne zasady reformy podatkowej w Polsce możnaby ująć w następujący sposób:

1) równomierny rozkład obciążenia daninami publicznemi — odpowiednio do faktycznej siły płatniczej poszczególnych grup społecznych przez rozszerzenie podstawy podatkowej i upowszechnienie podatków, przedewszystkiem na drodze powiększenia liczby płatników podatków bezpośrednich (zwłaszcza podatku dochodowego);

2) uproszczenie oraz planowe i gospodarczo racjonalne usystematyzowanie danin publicznych, przedewszystkiem przez zniesienie, względnie reformę podatków szkodliwych dla życia gospodarczego (przedewszystkiem podatku obrotowego i opłat za patenty), oraz rewizję układu terminów podatkowych;

3) wreszcie udoskonalenie administracji skarbowej, wszakże przy dalszem utrzymaniu w akcji wymiarowej czynnika obywatelskiego w formie komisji szacunkowych; polepszenie administracji powinnoby polegać przedewszystkiem na oparciu stosunku organów skarbowych do płatników na zasadzie równorzędności stron, ustanowieniu specjalnych sądów skarbowych, wprowadzeniu ogólnej ordynacji podatkowej dla podatków bezpośrednich, wreszcie uregulowaniu traktowania przez władze skarbowe dowodu z ksiąg handlowych.

Za naczelny postulat musi być uznana, co należy z całym naciskiem raz jeszcze powtórzyć, jednolitość systemu podatkowego; przez zrealizowanie tego postulatu powinna być usunięta tak rażąca nierównomierność w obciążeniu podatkowem poszczególnych warstw w Polsce, wyrażająca się w faktycznej koncentracji podatków na warsztatach produkcji i wymiany, a w rolnictwie wyłącznie na większej własności ziemskiej, oraz niewątpliwie nadmiernem obciążeniu podatkami bezpośrednimi w bardzo wielu podatkach tych kategoryj płatników.

Dalsze ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych

Rozpowszechniane w części naszej prasy wiadomości o rzekomem osłabieniu w Stanach Zjednoczonych prądu, wymierzonego przeciwko dalszej imigracji obcokrajowców, okazały się całkowicie złudnemi. Rzeczywistość przedstawia się wręcz przeciwnie. Nietylko mowy niema o zniesieniu istniejących ograniczeń lecz zapowiada się dalsze i to znaczne ich obostrzenie. Amerykański minister pracy Dawis, znajdujący się pod silnym wpływem organizacji zawodowych, które prowadzą oddawna ostrą akcję antyimigracyjną, oświadczył niedawno, iż przygotowuje program naszych ograniczeń w tej dziedzinie. Oprócz policyjnej rejestracji wszystkich cudzoziemców przebywających w Stanach, oraz ściślejszej kontroli pozwoleń udzielanych na przyjazd rodzinom emigrantów, a również i osobom przybywającym do Stanów Zjednoczonych na studja, ma być w dalszym ciągu zmniejszona tak zwana „kwota" imigracyjna, czyli liczba osób dopuszczonych z każdego z państw obcych w charakterze emigrantów.

Wobec tego, że w latach ostatnich „kwota" polska była już i tak bardzo niska, dalsze jej uszczuplenie sprowadzi ją do zupełnie znikomych.

Wstrząsająca tragedja w Piotrkowie

Służba wojskowa i tęsknota za narzeczoną. Ucieczka z oddziału. Aresztowanie dezertera. Dezerter i żandarm ciężko ranni.

W dniu wczorajszym Piotrków wstrząśnięty został straszną tragedją, która rozegrała się o godzinie 5 po południu w samem centrum miasta.

Niejaki Antoni Ekler, kapral 1 pułku artylerji polowej, odbywający służbę w Pomiechówku pod Warszawą, zatęskniwszy za narzeczoną swą, zamieszkałą w Piotrkowie przyjechał w dniu wczorajszym do tego miasta, oddaliwszy się samowolnie od swego oddziału.

W drodze z dworca do mieszkania narzeczonej chciał przejść przez ogród Psarskiego, lecz tu natknął się na wachmistrza żandarmerji piotrkowskiej, Franciszka Jastrzębskiego, na którego widok cofnął się natychmiast. To wydało się podejrzane wachmistrzowi Jastrzębskiemu, który przytrzymał żołnierza, nieprzynależnego do garnizonu Piotrkowskiego i zażądał odeń dokumentu podróży. Wobec tego, że Ekler takowego nie posiadał, żandarm aresztował go. W drodze ku posterunkowi żandarmerji Ekler w pewnej chwili wydobył błyskawicznym ruchem z kieszeni rewolwer i z odległości trzech kroków oddał do wachmistrza Jastrzębskiego 6 strzałów. 4 kule ugodziły żandarma w pierć poniżej serca, lewą rękę i obydwie nogi. Nie tracąc przytomności, ostatnim wysiłkiem Jastrzębski wystrzelił trzy razy z karabinu do Eklera, raniąc go śmiertelnie w prawą pachwinę i w lewę nogę, poczem zemdlał.

Huk wystrzału prawie że jeszcze w biały dzień wywołał nieopisany popłoch wśród przechodniów.

Na miejsce krwawej tragedji przybyły natychmiast policja i żandarmerja. Jastrzębskiego i Eklera przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Trójcy. Jak twierdzą lekarze, Jastrzębskiego, pomimo, że stan jego w chwili obecnej jest bardzo ciężki, uda się utrzymać przy życiu, natomiast stan Eklera jest beznadziejny.

Dowództwo IV dywizjonu żandarmerji wdrożyło energiczne dochodzenie w sprawie ponurej tragedji.

Śmierć bohaterskiego oficera z K. O. P.

Zmarł w Warszawie w szpitalu okręgowym porucznik K. Śledziński, oficer K. O. P., bohaterski obrońca napadniętego przez bandytów w lutym ub. r. pod Lachowiczami autobusu pasażerskiego. Dzięki zimnej krwi i odwadze udało mu się wtedy, zabijając jednego z bandytów i raniąc ciężko drugiego, zmusić ich do ucieczki. Sam porucznik, chociaż ciężko ranny w szczękę, zdołał jeszcze przebiec kilka kilometrów do miejsca, skąd mógł zaalarmować bataljon ochrony pogranicza. Dzięki temu wszyscy bandyci zostali wówczas przyłapani.

Niestety, rana, jaką otrzymał porucznik Śledziński, jak również silne wyczerpanie z powodu upływu krwi przyczyniły się do choroby płucnej, którą już poprzednio organizm jego był zaatakowany. Mimo kuracji i częstych urlopów, stan zdrowia por. Śledzińskiego stale się pogarszał i wczoraj doprowadził do smutnego końca.

Za dzielne zachowanie się pod Lachowiczami por. Śledziński uzyskał srebrny krzyż zasługi, a od gen. Żeligowskiego, ówczesnego ministra spraw wojskowych, srebrną szablę z dedykacją.

Porucznik Śledziński liczył zaledwie 25 lat życia.

Incydent grecko-turecki

Prasa turecka ostatnich dni omawia nader żywo incydent, jaki miał miejsce na stacji granicznej turecko - greckiej w Kulleli Burgas. Mianowicie z Konstantynopola jechała do Adrjanopola delegacja parlamentarna turecka, która miała wziąć udział w uroczystym obchodzie rocznicy oswobodzenia Turcji wschodniej, urządzanym w tym mieście. Delegacja jechała wagonem udekorowanym flagami tureckiemi. Na stacji granicznej Kuleli Burgas (linja kolejowa Konstantynopol — Adrjanopol przebiega na przestrzeni 34 klm. przez terytorjum greckie) oficer grecki zażądał zdjęcia flag.

Sprawa znalazła się w parlamencie angorskim, gdzie Izmed Pasza stwierdził, że wagon został udekorowany bez wiedzy rządu i delegacji przez urzędników kolejowych, że w sprawie tej „ani honor rządu, ani honor delegacji, ani też honor flagi tureckiej nie został dotknięty, że wobec tego sprawa nie posiada większej wagi, aniżeli sprawa przejazdu każdego innego pociągu".

Wycieczka Polaków zakordonowych

Przez dwa tygodnie przebywała w Polsce wycieczka, złożona z Polaków, zamieszkałych w Kile i na pograniczu złotowskiego, w liczbie 40 osób. Rodacy nasi zwiedzili Poznań, Katowice, Kraków, Wieliczkę, Częstochowę, Warszawę i Toruń, skąd powrócili do domów.

Rzemiosło wobec nowej Ustawy Przemysłowej

Nowe zadania cechów

Jutro wchodzi w życie Ustawa przemysłowa, która kładzie mocne podwaliny pod gmach naszego gospodarstwa społecznego.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o utworzenie Izb przemysłowo-handlowych, ustalające okręgi działalności poszczególnych Izb już zostało ogłoszone.

W najbliższych dniach ukaże się analogiczne rozporządzenie, rozgraniczające tereny pracy poszczególnych Izb rzemieślniczych.

Dziś już jest rzeczą widoczną, iż każde województwo posiadać będzie własną izbę rzemieślniczą w mieście wojewódzkiem, prócz woj. warszawskiego, posiadającego izbę we Włocławku i woj. kieleckiego, którego izba mieścić się będzie w Częstochowie. Miasto Warszawa będzie miała ponadto własną izbę stołeczną.

Z chwilą ogłoszenia i ustalenia terminu wyborów, rzemiosło będzie musiało przystąpić do intensywnej pracy, aby zorganizować wybory do swego samorządu gospodarczego.

Wskutek tego cały szereg organizacyj wojewódzkich powołał już do życia komitety przedwyborcze, zadaniem których będzie obesłanie głównych i okręgowych komisyj wyborczych przez przedstawicieli 8 względnie 4 najliczniejszych miejscowych zawodów rzemieślniczych.

Równocześnie powstaje doniosłe zagadnienie zrzeszenia poszczególnych zawodów w grupy branżowe, celem umożliwienia pokrewnym zawodom przeprowadzenia owych przedstawicieli do Izby.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w b. Kongresówce posiadamy około 60 zawodów, w Poznańskiem zaś jest około 90 rzemiosł, jest rzeczą oczywistą, że w mniejszych Izbach, liczących od 30 — 40 członków mogą wejść tylko reprezentanci wielkich grup branżowych, jak dawniej metalowej, spożywczej, budowlanej, skórzanej itp.

Z wejściem w życie Ustawy przemysłowej, wszystkie cechy tracą swe dotychczasowe kompetencje w dziedzinie nadawania tytułów mistrzów i stają się tylko organizacjami społeczno-zawodowemi, cechy muszą w ciągu 6-ciu miesięcy przystosować swe statuty do ram, nakreślonych im przez nową ustawę.

Zadaniem cechów w myśl tej ustawy będzie:

1) Pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków; 2) piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami cechu i ich pracownikami, prowadzenie informacyjnych wykazów wolnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach członków cechu i poszukujących takich miejsc pracy; 3) piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej, pozostającej na nauce u członków cechu, oraz rozstrzyganie sporów, wynikłych ze stosunku nauki.

Oprócz wymienionych celów może cech rozszerzyć swoją działalność na: 1) tworzenie urządzeń dla doskonalenia zawodowego, technicznego i moralnego mistrzów, czeladników i uczniów przez zakładanie i popieranie zawodowych szkół, urządzanie odczytów, kursów, pokazów, wystaw; 2) tworzenie kas zapomogowych oraz urządzeń, zapewniających członkom cechu, ich rodzinom i pracownikom, pomoc na wypadek choroby, niezdolności do pracy i w razie pogrzebu, albo innej podobnej potrzeby; 3) dążenie do polepszenia położenia gospodarczego członków przez zakładanie i utrzymywanie wspólnych warsztatów pracy, składów surowców, półfabrykatów i wzorów, wspólnych magazynów sprzedaży, spółdzielni kredytowych itp.; 4) ustanawianie sądów polubownych, właściwych do orzekania we wszystkich sporach, poddanych przez strony ich orzecznictwu.

W dniu więc wejścia w życie Ustawy, cechy nie tracą swej racji bytu, tem bardziej, że mogą na każdorazowe zlecenie izby przeprowadzić egzaminy czeladnicze.

Przed cechami stają zaś rozległe zadania kulturalne, społeczne i gospodarcze. Cechy nie mogą uważać siebie jak było dotychczas za urzędy ograniczające się jedynie do wyzwalań czeladników na majstrów — muszą zakładać biura pośrednictwa pracy, utrzymywać dobry stosunek majstra z czeladnikiem, organizować kursy dokształcające, zakładać spółdzielnie wytwórcze, kredytowe itd.

Idąc po drodze nakreślonej przez nową ustawę cechy staną się ważnemi organami wykonawczemi Izb rzemieślniczych, z któremi będą utrzymywały bezpośredni i pośredni kontakt przez związki cechów.

Nie ulega więc wątpliwości, że nowa ustawa jest ważnym etapem w rozwoju naszego rzemiosła, które przy pomocy kredytowej, dzięki nowoczesnym wynalazkom techniki przetrwało wielki kryzys gospodarczy, wytrzymuje zwycięsko konkurencję wielkiego przemysłu. (w)

Do akt. № 2219 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1927 r., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 56, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Wajsmana i składających się z 10 sztuk towaru ubraniowego bostonu granatowego oszacowanych na sumę zł. 1360.

Łódź, dnia 12 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski,

Do akt. № 1516 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1927 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej № 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Majera Hersza Przepiórki i składających się z pianina fr. „Koischwitz" oszacowanych na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 7 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 2114 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1927 r. o godz 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Sienickiego i składających się z różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 1025.

Łodz, dnia 13 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L, Wąsowski.

Do akt. № 2140 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 U. P C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Frydmana i składających się z 50 sztuk płótna, oszacowanych na sumę zł. 3,000.—

Łódź, dn. 13 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 1362 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 44, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do f. „G. Margulies i J. Manda" i składających się z 1000 mtr. fornieru dębowego, oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 7 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.